P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 30-GO MARCA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 88

Senat uchwalił ustawę o pozbawieniu obywatelstwa

Wszystkie poprawki sen. Trockenheima zostały odrzucone. Nowe granice województwa łódzkiego

WARSZAWA, 29 marca.

Senat zakończył dziś swoje prace, uchwalając cały szereg projektów ustawodawczych, a między nimi rządowy projekt ustawy o zmianie granic 4 województw.

Referent sen. Kawecki wskazał, iż w toku przeprowadzenia ostatnio zmiany granic 5 województw, dwa z nich, a mianowicie łódzkie i warszawskie, poniosły pewne straty, zarówno terytorialne, jak i w liczbie ludności, co wpłynęło na zmniejszenie się źródeł dochodowych samorządu gospodarczego.

Obecna zmiana 4 województw oparta jest na założeniu, iż dążyć należy do stworzenia dużych i gospodarczo silnych województw. W tym celu ustawa wyrównuje województwom łódzkiemu i warszawskiemu poniesione poprzednio straty.

Poza tym ustawa usuwa anomalie, istniejące dotychczas pomiędzy podziałem na województwa, a podziałem dla celów wojskowych, co jest podstawowym warunkiem należytego skoordynowania całej administracji państwowej.

Województwo łódzkie powiększy się o 6 powiatów.

Województwo łódzkie powiększy się o 6 powiatów. Zabrano 4 z województwa warszawskiego i dwa z województwa kieleckiego. Największe stosunkowo straty terytorialne ponosi województwo kieleckie i woj. białostockie.

Następnie senat przyjął bez zmian kilka projektów ustawodawczych o mniejszym znaczeniu i przystąpił do rozpatrywania rządowego projektu

USTAWY O POZBAWIENIU OBYWATELSTWA POLSKIEGO.

Referent, sen. Siudowski, wskazał, że projekt ten wzbudził w społeczeństwie polskim wdzięczne echo, gdyż coraz głębiej przenika świadomość, że paszport polski nie może być tylko uważany za dokument, upoważniający do otrzymania opieki ze strony władz polskich, ale jest również pewnego rodzaju zobowiązaniem w stosunku do swego państwa.

SEN. SIUDOWSKI stwierdza, iż dziś naczelnym obowiązkiem obywatela jest przysporzenie dobra państwu i ten naczelny obowiązek rozumieją dobrze olbrzymie masy wychodźtwa polskiego.

Tym niemniej znajdują się zagranicą osoby, mające paszporty polskie, które szkodzą Polsce wrogą agitacją, są na usługach obcych czynników, są i tacy, którzy obrali teren zagraniczny jako teren niemoralnej działalności, poniżając powagę imienia obywatela polskiego.

W interesie wychodźtwa polskiego leży uwolnienie się od tego szkodliwego balastu.

Przeciwko automatycznej utracie obywatelstwa.

W dyskusji sen. Jaroszewiczowa, uważając projekt ustawy za słuszny i godny poparcia, zastrzega się przeciwko zasadzie automatycznej utraty obywatelstwa polskiego przez żonę, jeżeli utracił je mąż. Mogą zachodzić wypadki, w których będzie to ciężka krzywdą dla kobiety.

Sen. Decykiewicz (Klub ukraiński) oświadcza, iż projekt ustawy ma wszelkie ujemne cechy okolicznościowej ustawy robionej „na kolanie". Dr Decykiewicz nie ma zastrzeżeń przeciwko temu, aby obywatel mógł być pozbawiony obywatelstwa, jeżeli działa zagranicą na szkodę państwa.

Chodzi jednak o to, żeby takie działanie było rzeczywiście wykazane i udowodnione, i tu jest główna wada projektu, gdyż

DAJE ON CAŁKOWITĄ SOWBODĘ WŁADZOM ADMINISTRACYJNYM I KONSULARNYM.

Wątpliwości budzą również przepisy, stanowiące, iż orzeczenie o utracie obywatelstwa nastąpić może po 5-letnim pobycie zagranicą.

Jak bardzo bezwzględny jest ten przepis okazuje się, że

JUŻ 5-LETNI POBYT NAWET W GDAŃSKU MOŻE BYĆ PRZYCZYNĄ ODEBRANIA OBYWATELSTWA POLSKIEGO.

Najostrzejszy jest przepis, mówiący, iż może być pozbawiony obywatelstwa ten, kto nie wróci do Polski w oznaczonym terminie na wezwanie władz konsulatu polskiego.

Zagranicą przebywają Polacy przeważnie z konieczności i z tego powodu, że nie znaleźli chleba w ojczyźnie, dla wielu z nich powrót byłby równoznaczny z ruiną. Przy wykonywaniu tego przepisu ustawowego, mogą być obywatele polscy postawieni przed straszliwym dylematem —

UTRACIĆ OBYWATELSTWO, LUB UTRACIĆ CHLEB.

Reprezentacja ukraińska głosować będzie przeciwko projektowi.

Pośpiech w uchwalaniu ustawy.

SEN. TROCKENHEIM wskazuje, iż 8 milionów obywateli polskich przebywa poza granicami państwa polskiego. Ustawa o tak wielkiej doniosłości, dotycząca tak wielkiej liczby obywateli polskich, została przygotowana „na kolanie" i w niezwykle szybkim tempie przyjęta przez parlament.

Dnia 8 marca rb. została wniesiona do sejmu a 25 marca rb. już była uchwalona. Wczoraj uchwaliła ją komisja senatu, a już dziś ma nastąpić uchwała ostateczna.

Sen. Trockenheim wskazuje, iż ustawa staje w poprzek modnym dziś hasłom emigracyjnym. Państwa imigracyjne zaostrzą bowiem niewątpliwie przepisy i nie zechcą przyjmować obywateli państwa, które w każdej chwili może się ich wyrzec.

Nie jest tajemnicą, z jakich względów ustawa została zaprojektowana. Przewrót w Austrii miał ten skutek, że ludność żydowska tam zamieszkała, zapragnęła wrócić do kraju. Wywołało to pewne obawy, których wyrazem jest projekt obecnie rozpatrywany.

Jednakże pogłoski o masowym powrocie Żydów z Austrii są mocno przesadzone. Liczba obywateli polskich, zamieszkujących Austrię, wynosi wogóle około 20.000 osób. Nie wszyscy z nich są Żydami. Ci co postanowili wrócić stanowią małą garstkę. Gdyby jednak nawet wszyscy zamierzali powrócić, to czyż etyczną rzeczą jest odmawiać im ochrony. Cóż bowiem zawinili?

Projekt ustawy nie godzi jednak wyłącznie w Żydów, lecz we wszystkich obywateli polskich, zamieszkałych zagranicą.

Na wypadek tej ustawy każdy obywatel emigrujący z kraju,

STANIE SIĘ JAKGDYBY OBYWATELEM WARUNKOWYM,

gdyż w każdej chwili obywatelstwa polskiego będzie mógł być pozbawiony.

Poprawki senatora Trockenheima.

SEN. TROCKENHEIM proponuje, ażeby określenie warunku utraty obywatelstwa uzupełnić w tym sensie mianowicie, ażeby obywatelstwa mógł być pozbawiony obywatel polski, który działa na szkodę Polski zagranicą i nie stawił się na wezwanie sądów polskich.

Pozatym wnosi sen. Trockenheim o skreślenie punktu, mówiącego o „utracie łączności z państwowością polską", gdyż określenie to jest błędne.

Gdyby ta poprawka nie uzyskała większości, wówczas sen. Trockenheim proponuje przedłużyć okres, po którym może nastąpić utrata obywatelstwa, z 5 na 10 lat, oraz o zmianę słów „utracił łączność z państwowością polską" na „nie dopilnował swoich obowiązków względem państwa".

Ponadto sen. Trockenheim wnosi o wstawienie do art. 2 ustawy przepisu, głoszącego, iż

ORZECZENIE O POZBAWIENIU OBYWATELSTWA POLSKIEGO MA BYĆ UMOTYWOWANE POD WZGLĘDEM FAKTYCZNYM I PRAWNYM.

Na wypadek odrzucenia jego poprawek oświadcza, że będzie głosował w imieniu reprezentacji żydowskiej przeciwko ustawie.

Sen. dr Barański polemizuje z senatorami Decykiewiczem i Trockenheimem, wskazując, że obawy ich są płonne, gdyż jest przekonany, że jeżeli ktoś będzie zagranicą dbał o dobre imię Polski, to rząd polskie nie będzie mu szkodził, ale nawet dopomoże jeszcze.

Dr Barański jest przekonany, że rząd polski nie pozbawi obywatelstwa tych Żydów, którzy zagranicą modlili się w dniu 3 maja o pomyślność dla Polski. Ale musi przypomnieć dr Barański Argentynę i Brazylię, gdzie obywatele polscy nie przynoszą nic poza wstydem, zajmując się utrzymywaniem domów publicznych.

Kto jest dobrym obywatelem?

Dr Barański, zastrzegając się, iż nie jest antysemitą, wskazuje, że łączność z Polską to nie jest tylko przysyłanie pieniędzy, czy przyjazd do kraju. Wystarczy — jego zdaniem — przyjść do placówki polskiej z oświadczeniem, iż czuje się Polakiem, ale nie ma możności powrotu do kraju.

Ref. sen. Siudowski wypowiedział się przeciwko poprawkom sen. Trockenheima, albowiem zmierzają one do osłabienia przepisów ustawy.

MARSZAŁEK PRYSTOR oświadczył, iż poprawki sen. Trockenheima nie zostały zgłoszone na posiedzeniu komisji senackiej, gdyż sen. Trockenheim nie jest jej członkiem. Wobec tego, że referent sen. Siudowski wypowiedział się przeciwko poprawkom, mógłby marszałek Prystor wogóle ich nie przyjmować do laski marszałkowskiej. „Jeżeli tego nie uczynię — mówił marszałek Prystor — to z tego względu, że nie chcę czynić senatorowi Trockenheimowi krzywdy" — i poddaje jego poprawki pod głosowanie.

Wszystkie poprawki senat w głosowaniu odrzucił i przy oklaskach

PRZYJĄŁ PROJEKT USTAWY O POZBAWIENIU OBYWATELSTWA W BRZMIENIU SEJMOWYM,

co oznacza, iż jest on ostatecznie uchwalony i do sejmu już nie wraca.

W najbliższych dniach będzie podpisany przez Prezydenta R. P. i urzędowo ogłoszony.

Ostatnie posiedzenie sejmu

Jakie sprawy figurują na porządku dziennym

Warszawa, 29 marca.

Na porządku obrad ostatniego posiedzenia sejmu w sesji bieżącej, która odbędzie się w czwartek, znajduje się m. in. pierwsze czytanie zgłoszonego przez pos. Budzińskiego projektu ustawy o zwalczaniu masonerii, poza tym sejm załatwi wszystkie projekty ustaw, które powróciły z senatu z poprawkami, a na pierwszym miejscu prawo o ustroju adwokatury.

Z ciekawszych spraw, sejm ma jeszcze na porządku obrad projekt ustawy o zniesieniu ordynacji familijnych. Ten projekt nie będzie ostatecznie załatwiony w bież. sesji.

Rządy hitlerowców w Wiedniu

Nowe aresztowania działaczy żydowskich. — Bürckel chce zwalczyć wiedeńską „gemütlichkeit". — Prof Frankfurter na wolności

Wiedeń, 29 marca.

Aresztowania wśród inteligencji żydowskiej we Wiedniu trwają w dalszym ciągu. Aresztowano wielu członków Pen-Clubu jak również znanego dziennikarza, dra Loebla, b. redaktora „Neues Wiener Tageblatt".

Naczelny rabin Wiednia, dr Tagelicht, abiega o uzyskanie audiencji u ministra oświaty i wyznań religijnych, lecz bezskutecznie. Rabin dr Tagelicht przyjęty został przez urzędnika ministerialnego, który oświadczył, że musi jeszcze potrwać jakiś czas, zanim sytuacja się ustabilizuje.

Aresztowanego prezesa gminy żydowskiej w Wiedniu, dra Desider Friedmana, przewieziono do innego więzienia. Według krążących pogłosek, ma on być wkrótce zwolniony.

Wiedeń, 29 marca.

(PAT) Wczoraj aresztowano w Wiedniu znanego arystokratę i wybitnego legitymistę, hr. Trautsmansdorfa.

Nowy Jork, 29 marca.

Jak donosi „Herald Tribune", prof. Salomon Frankfurter zwolniony został z więzienia w Wiedniu dzięki interwencji rządu Stanów Zjednoczonych. Prof. Salomon Frankfurter jest wujem wybitnego prawnika amerykańskiego, Feliksa Frankfurtera. Według relacji tegoż pisma, interwencja o umożliwienie prof. Zygmuntowi Freudowi wyjazdu za granicę nie odniosła skutku.

Wiedeń, 29 marca.

W 80 roku życia zmarł słynny specjalista chorób żołądkowych, prof. Ismar Boas. Prof. Boas był Żydem i pochodził z Poznańskiego. W roku 1907 objął on katedrę na uniwersytecie berlińskim. Liczne jego prace lekarskie przełożone zostały na różne języki.

Wiedeń, 29 marca.

(PAT) Gauleiter Buerckel wydał znamienną odezwę, charakteryzującą jego nastawienie do stosunków i ludzi w Wiedniu. Przede wszystkim przestrzega on wiedeńczyków przed denuncjacjami na drobnych pełnomocników dawnego reżimu. Obecnemu rządowi zależy bowiem jedynie na najważniejszych osobistościach, których jest niewiele. Następnie zaznacza, że prace przygotowawcze do plebiscytu muszą być wykonywane dniem i noc i dlatego żąda wzmożenia tempa pracy, zauważając, że na wiedeńską „gemütlichkeit" przyjdzie czas po wyborach. W końcu nakazał Buerckel wszystkim organizacjom pracodawców zaniechanie wypłacania urzędnikom i robotnikom nadzwyczajnej gratyfikacji z okazji wcielenia Austrii do Rzeszy.

Wiedeń, 29 marca.

(PAT) Były członek rady narodowej, socjal-demokrata Adolf Larez, oddał się do dyspozycji partii narodowo - socjalistycznej w Krems, pragnąc współpracować w akcji propagandowej na rzecz plebiscytu. Larez był w swoim czasie jednym z czołowych przewodców socjaldemokracji w Dolnej Austrii.

* * *

Berlin, 29 marca.

(PAT) Proces wcielania związkowej armii austriackiej do sił zbrojnych Rzeszy zakończony zostanie w dniu 1 kwietnia. W tym dniu utworzone zostanie dowództwo grupy 5 (Wiedeń), w skład której wejdzie 17 korpus armii (Wiedeń) i 18 korpus armii (Salzburg).

Generał Bock, dotychczasowy dowódca 8 armii, wraca po wykonaniu powierzonego mu zadania na swe dotychczasowe stanowisko jako dowódca grupy 3 w Dreźnie.

Kanclerz Hitler mianował w związku z tą reorganizacją, generała piechoty Lista, dowódcą 5 grupy oraz generałów-poruczników: Ruoffa szefem sztabu 5. grupy, Kienitza dowódcą 17 korpusu i feldmarszałka-porucznika Beyera, b. generalnego inspektora armii austriackiej, dowódcą 18 korpusu.

Bratanie się wojsk włoskich z niemieckimi

na granicy Brenneru

VILLACH, 29 marca.

(PAT) W miejscowości Thoerl, na granicy włosko - niemieckiej odbył się dziś uroczysty akt podniesienia flag państwowych. Po stronie niemieckiej stanęła honorowa kompania strzelców oraz oddział żandarmerii i strażników celnych. Po stronie włoskiej honorowa kompania strzelców alpejskich. Władze reprezentowane były przez dowódcę batalionu strzelców niemieckich, ze strony włoskiej przez burmistrza miasta Tarvisio. Po podniesieniu flag państwowych i wygłoszeniu przemówień kompania włoska weszła na terytorium niemieckie, niemiecka zaś na włoskie, gdzie były goszczone przez miejscową ludność.

Włochy odmówiły udziału

w komitecie pomocy dla uchodźców austriackich

Rzym, 29 marca.

(PAT) Dn. 25 b. m. ambasador amerykański przy Kwirynale Philipps zakomunikował ministrowi spr. zagr. hr. Ciano projekt prezydenta Roosevelta w sprawie utworzenia międzynarodowego komitetu, którego zadaniem byłoby ułatwienie emigracji z Austrii i Niemiec uchodźcom politycznym. Równocześnie amb. Philipps zwrócił się za pośrednictwem hr. Ciano do rządu włoskiego z propozycją wzięcia przez Włochy udziału w tym komitecie. „Giorna le d'Italia" pisze, że hr. Ciano powiadomił ambasadora amerykańskiego, iż rząd włoski nie może przyjąć zaproszenia zważywszy na znane i dokładne dyrektywy wewnętrznej i zagranicznej polityki Włoch.

Lima, 29 marca.

(PAT) Rząd peruwiański przyjął propozycję Stanów Zjednoczonych w sprawie udziału w komitecie pomocy dla uchodźców niemieckich i austriackich.

Sztokholm, 29 marca.

(PAT) W odpowiedzi na propozycję amerykańską przewidującą utworzenie międzynarodowego komitetu pomocy dla uchodźców politycznych z Austrii i Niemiec. rząd szwedzki wyraził gotowość wzięcia udziału w tym komitecie jeśli okaże się, że propozycja tego rodzaju znajdzie szersze poparcie.

Bernard Shaw o antysemityźmie

Londyn, 29 marca.

Na pytanie „Daily Express", „Czy sądzi pan, że hitlerowcy rozwiązali kwestię żydowską w sposób zadawalający?" — Bernard Shaw oświadczył: „Hitler wcale nie rozwiązał kwestii żydowskiej, raczej ją stworzył. W najwyższym stopniu poderwał swój prestiż intelektualny. Nic nie może budzić bardziej niechętnego zdumienia w Europie, jak powrót do praktyk średniowiecznych. Wypędzenie Einsteina i konfiskata jego majątku jest najbardziej bezsensownym krokiem. W świetle rzeczywistości Einstein zdaje się być zwycięzcą".

Druga międzynarodówka

przenosi się do Paryża

Praga, 29 marca.

W ostatnich dniach 3 samolotami przywieziono z Pragi do Paryża całe archiwum drugiej międzynarodówki socjalistycznej.

Odznaczenia w świecie filmowym

Warszawa, 29 marca.

Za zasługi, położone dla sztuki filmowej, odznaczeni zostali złotymi Krzyżami Zasługi wybitni literaci: Ferdynand Goetel i Karol Irzykowski. Również otrzymali złote krzyże za zasługi na polu pracy zawodowej wybitni polscy artyści filmowi, a więc Eugeniusz Bodo i Jadwiga Smosarska-Protasiewiczowa. Takież odznaczenia przyznano reżyserom filmowym: Józefowi Lejtesowi, Edwardowi Puchalskiemu oraz operatorowi inż. Sewerynowi Sztejnwurclowi.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczono reżyserów: R. Biske, E. Cękalskiego i operatora A. Wywerkę. Krzyż srebrny otrzymała też za zasługi, położone dla sztuki filmowej, dr Stefania Zahorska.

Katastrofa samolotu

Londyn, 29 marca.

(PAT) W południowej części hrabstwa Oxford w gminie Sonning spadł samolot wojskowy. Pilot poniósł śmierć.

Zdarzenia i ludzie

Poczta w starożytności

Wymiana listów była dawniej przywilejem królów i możnych

W dzisiejszym życiu poczta jest urządzeniem niezbędnym.

Grecki historyk Herod w jednym ze swych pism mówi o tym, iż pewien faraon egipski kazał sobie codziennie zrana odczytywać listy, które nadchodziły z różnych części jego państwa. Wynika z tego, że już w staro-egipskim państwie istniała pewnego rodzaju poczta. Jako dowód służą nam także pergaminy, pochodzące z roku 1400 przed Chrystusem. Faraonowie komunikowali się w tych czasach listownie z władcami babilońskimi. Korespondencja ta miała charakter czysto prywatny i familijny.

Mimo to nie mogło być mowy o poczcie w dzisiejszym znaczeniu. Ażeby królowi Babilonii przekazać jakąś wiadomość, władca egipski musiał posługiwać się specjalnym posłańcem. W ten sam sposób postępowali książęta, kapłani i potentaci państwowi, chcąc korespondować ze sobą. Szerokie masy ludności Egiptu nie miały natomiast możności korzystania z tej poczty.

W starożytnym państwie Persów jednak organizacja poczty stała o wiele wyżej. Namiestnicy perscy kazali poumieszczać w całym państwie sieć małych wieżyczek w takiej odległości od siebie, że głos ludzki docierał od jednej wieżyczki do następnej. Straże, stacjonujące w wieżyczkach, mogły się więc porozumiewać między sobą. W ten sposób przekazywało się wiadomości z odległych części tego olbrzymiego państwa do rezydencji króla perskiego. Cyrus udoskonalił tę organizację pocztową, wprowadzając jeszcze instytucję biegaczy, którzy stali na posterunku wzdłuż najważniejszych dróg i zawsze musieli być gotowi do biegu. Nazywano ich „nogami króla".

Właściwym twórcą staro - perskiej poczty był król Dariusz I-szy. Wydał on zarządzenie wybudowania w kraju stacji pocztowych zaopatrzonych w konie. Od tego czasu konni posłańcy rozwozili ważne wiadomości. Urząd najwyższego kierownika poczty mogły dzierżyć jedynie największe osobistości i król Dariusz III np. przed wstąpieniem na tron był królewskim dyrektorem poczt.

W Chinach również już kilkaset wieków przed Narodzeniem Chrystusa istniała organizacja pocztowa, podobna do staro-perskiej. Posługiwano się także konnymi posłańcami.

W starożytnej Grecji znani byli tak zwani „hemerodromi", czyli „dzienni biegacze". Kronikarze greccy donoszą, iż niejaki Filippides przebył w ciągu dwóch dni przestrzeń 270 km., ażeby uprzedzić Lacedemończyków o zbliżaniu się Persów.

Najlepiej poczta zorganizowana była w starożytnym Rzymie, którego urządzenia państwowe wogóle wytrzymują porównanie z nowoczesną organizacją państwową. Słowo „poczta" pochodzi właściwie od łacińskiego słowa „posita". Juliusz Cezar kazał na wielkich traktach wojskowych urządzić specjalne stacje, w których na wzór perski stale przebywali konni żołnierze, w każdej chwili gotowi do wyruszenia w drogę. Stacje te nazywały się „posita", zaś jeźdźcy — „equites positi".

W Rzymie poczta była tylko do dyspozycji cesarza i wyższych władz. Mógł z niej np. korzystać senat, konsulowie i prefekci legionów. Ludność cywilna musiała w pewnych wypadkach dostarczać bezpłatnie koni i wozów, w celu transportowania ważnych osobistości. Oczywiście, nie każdy mógł domagać się takich usług, lecz tylko ludzie uprzywilejowani specjalnie przez cesarza lub senat. W drugiej połowie pierwszego stulecia po Narodzeniu Chrystusa rozdawano jednak takie przywileje coraz częściej, tak że dostarczanie koni i wozów stało się z czasem wielkim obciążeniem dla ludności.

Pierwsze urządzenia pocztowe, którymi mogły się posługiwać nie tylko władze, lecz także i ludność cywilna, powstały wbrew ogólnemu mniemaniu, nie w Europie, lecz w Japonii.

Już w okresie początkowym kultury japońskiej, każda osoba w kraju mogła za pewną opłatą dać posłańcowi specjalnemu pisemną wiadomość do dalszego przekazania. Ci posłańcy nosili listy w czarnej, drewnianej skrzynce, przymocowanej do długiej laski. Listonosze byli zaopatrzeni w dzwonek i wszyscy przechodnie musieli ustępować im z drogi, słysząc dźwięk takiego dzwonka.

Dawno przed odkryciem Ameryki przez Europejczyków, cywilizowane narody Azteków posiadały rozgałęzione urządzenia pocztowe. Listy Inkasów nie były pisane na papierze, którego nie znali, lecz nizane z kolorowych nitek, splecionych w sznury. Każdy kolor, jak i każdy węzełek miał specjalne znaczenie.

W ten sposób dawni Aztekowie komunikowali się ze swymi krewnymi i przyjaciółmi, mieszkającymi na drugim końcu tego olbrzymiego kraju.

Wszystkie te urządzenia starożytnych, po części już nie istniejących narodów są dowodem, iż dawno przed naszą epoką istniały narody, stojące na wysokim poziomie kultury i że cywilizacja bynajmniej nie jest zdobyczą młodej Europy, jak nam się mylnie wydaje.

Fr. Wilde.

Poseł Charwat przybył do Kowna

Ludność na Litwie zgotowała posłowi polskiemu miłe powitanie.-Pierwsza rozmowa z przedstawicielem rządu litewskîego

KOWNO, 29 marca.

(PAT) 25 b. m. przybył do Kowna o godz. 19-ej pierwszy poseł R. P. p. Franciszek Charwat z małżonką w towarzystwie sekretarza poselstwa Załęskiego i attache poselstwa p. Dziarczykowskiego.

Do granicy litewskiej odprowadzony został p. minister przez dowódcę odcinka K.O.P-u i przez pp. starostów augustowskiego i suwalskiego.

Na granicy p. minister Charwat został powitany przez wyższych urzędników litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych oraz przedstawicieli lokalnych władz administracyjnych powiatu mariampolskiego. W imieniu rządu litewskiego powitał p. ministra starosta powiatu mariampolskiego.

Po obu stronach granicy można było zauważyć przyśpieszone prace nad przeprowadzeniem linii telefonicznej i telegraficznej.

Przedstawiciele władz litewskich towarzyszyli p. ministrowi aż do Kowna.

W ciągu podróży panował wzorowy porządek. Ludność przyjęła przejazd p. ministra z życzliwym zaciekawieniem. Bardzo miłe spotkanie i powitanie zgotowano ministrowi w mieście Kalwaria.

Min. Charwat z towarzyszącymi mu osobami przybył do Kowna około godz. 19-ej i zamieszkał w hotelu „Metropol", gdzie tymczasowo mieści się poselstwo R. P.

Po pożegnaniu się z towarzyszącymi p. ministrowi przedstawicielami władz litewskich, poseł Charwat udał się do swoich apartamentów.

W apartamentach swych min. Charwat przyjął szefa protokółu litewskiego M. S. Z. Girdwojnisa, który powitał p. ministra w imieniu rządu i w imieniu ministra spr. zagr. Lozorajtisa.

Ludność Kowna przyjęła przyjazd min. Charwata w sposób poprawny i uprzejmy.

Jutro, t. j. w środę, 30 b. m. min. Charwat złoży wizyte litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych, a w czwartek 31 b. m. przewidywana jest audiencja u prezydenta republiki i wręczenie listów uwierzytelniających.

Ryga. 29 marca.

(PAT) Z Kowna donoszą: Urzędowa „Lietuwos Aidas" ostro potępia fakt wybicia szyb w księgarni polskiej w Kownie. Pismo podkreśla, że wybryki te są godne napiętnowania i zostały wykonane przez niepoczytalne indywidua. Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Ryga, 29 marca.

(PAT) Dzisiejsza audycja radiostacji kowieńskiej poświęcona była aktualnej sytuacji politycznej.

Prelegent nawiązując do przyjazdu posła polskiego Charwata podkreślił, że przyjęcie nowego dyplomaty w Kownie powinno być poważne, pełne dobrych tradycyj litewskiej gościnności i zgodne z przyjętymi zwyczajami międzynarodowymi.

* * *

Wilno, 29 marca.

Grupa studentów-Litwinów, skazana została przed kilku dniami przez władze administracyjne w Wilnie na kary od 25 do 250 zł. z zamianą na areszt za odśpiewanie państwowego hymnu litewskiego podczas jednej z uroczystości akademickich.

Dzisiaj wydział odwoławczy sądu okręgowego wszystkich studentów uniewinnił, orzekając, iż śpiewanie hymnu litewskiego jest w Polsce dozwolone i nie może być poczytywane za przestępstwo wobec państwowości polskiej.

Przyjazd posła litewskiego do Warszawy

wraz z całym personelem poselstwa.—Flaga litewska na gmachu hotelu „Europejskíego"

Warszawa, 29 marca.

Po raz pierwszy w dziejach Polski powiewa w stolicy R. P. żółto-czerwono-zielona flaga powojennej republiki litewskiej.

Od dzisiejszego wieczoru mianowicie przebywa w Warszawie PIERWSZY POSEŁ PEŁNOMOCNY LITWY, PŁK. KAZIMIERZ SZKIRPA. Wieczór dzisiejszy będzie zapewne zapisany w historii narodów litewskiego i polskiego.

Po raz pierwszy od chwili odrodzenia obu państw przybył do Warszawy przedstawiciel dyplomatyczny Litwy.

Płk. Szkirpa wybrał drogę z Kowna do Warszawy nie bezpośrednio przez granicę polsko-litewską, jak to uczynił poseł polski dr Charwat, udając się samochodem do Kowna, ale przybył do Warszawy drogą okólną przez Prusy Wschodnie i Gdańsk pociągiem pośpiesznym, przybywającym na dworzec warszawski o godz. 10,18 wieczorem.

Płk. Szkirpa, któremu na spotkanie wyjechał do Kutna, przebywający już w Warszawie od dwóch dni, sekretarz poselstwa litewskiego, powitany był na dworcu przez reprezentanta ministerstwa spraw zagranicznych, radcę Zyndram-Kościałkowskiego.

Pierwsze powitania wymieniono w języku francuskim, po czym nastąpił długi i bardzo serdeczny uścisk dłoni.

Oprócz reprezentanta ministerstwa spraw zagranicznych i przedstawicieli lokalnych władz stołecznych, na dworcu zgromadziła się olbrzymia grupa dziennikarzy polskich i korespondentów prasy zagranicznej oraz kilku studentów Litwinów z Wilna i okolicy, studiujących na wyższych uczelniach warszawskich.

Przed drzwiami wagonu ustawiła się prawdziwa armia fotografów prasowych.

Po tradycyjnych zdjęciach pułkownik Szkirpa, odmawiając w bardzo uprzejmy sposób udzielenia wszelkich informacyj, pojechał oddanym do jego dyspozycji autem min. Becka do hotelu „Europejskiego".

W chwilę po przybyciu płk. Szkirpa, na frontowym tarasie hotelowym wywieszono wielkich rozmiarów flagę litewską.

Wraz z płk. Szkirpą przybył cały personel poselstwa litewskiego w Warszawie, a mianowicie: radca legacyjny, sekretarz, a nawet maszynistka i stenografka.

Jutro w południe płk. Szkirpa złoży pierwszą wizytę min. Beckowi, a złożenie listów uwierzytelniających na Zamku ma się odbyć w czwartek, dnia 31 marca 1938 roku.

Co mówił min. Beck o sytuacji europejskiej

na herbatce u marszałka senatu Prystora

„Słowo" wileńskie donosi z Warszawy:

Aczkolwiek uczestnicy przyjęcia, wydanego przez marszałka Prystora dla min. Becka, zachowują całkowitą dyskrecję co do przebiegu sobotniego zebrania, to jednak przeniknęły do kół politycznych pewne informacje.

Trzeba więc powiedzieć, że obydwa przemówienia ministra Becka były prawdziwym tour d'horizont sytuacji europejskiej.

Oczywiście, sprawa Austrii wysunęła się na plan pierwszy, ale jeżeli chodzi o konsekwencje Anschlussu, to największe zainteresowanie wśród zebranych wywołała obecna

SYTUACJA CZECHOSŁOWACJI.

W odniesieniu do spraw mniejszości polskiej w Czechosłowacji min. Beck powtórzył w ogólnych zarysach to, co powiedział niedawno w głośnym wywiadzie z dziennikarzem angielskim.

PRZEBIEG WYPADKÓW LITEWSKICH

był dyskutowany na tle sytuacji międzynarodowej. Stanowisko Niemiec i Włoch było niemal identyczne, gdyż obydwa te państwa zgłosiły w sprawie litewskiej desinteressement. Niejasne stanowisko Francji nie było niespodzianką, gdyż Francja nic nie zrobiła przez lat 18, ażeby przyczynić się do znormalizowania stosunków polsko - litewskich. Bardzo pojednawczą okazała się inicjatywa angielska. Zupełną

NIEMOC WYKAZAŁY SOWIETY.

O roli Ligi Narodów minister Beck powtórzył również te poglądy, które wypowiedział w wywiadzie, udzielonym prasie angielskiej.

Min. Beck uzasadnił również wobec zebranych, dlaczego nota, wysłana do Kowna przez rząd polski, była ograniczona do kwestii stosunków dyplomatycznych. Można oczekiwać, iż politykę min. Becka w stosunku do Litwy cechować będzie nadal cierpliwość, spokój i pełny umiar.

Przyszłość stosunków polsko-litewskich była oczywiście żywo omawiana. Zebrani odnieśli wrażenie, iż polityka w stosunku do mniejszości litewskiej, zamieszkującej państwo polskie, nie leżała w zakresie wpływów MSZ.

W dyskusji poruszona została również sprawa ostatniego oświadczenia kanclerza Hitlera na temat Pomorza. I na to min. Beck udzielił wyczerpującej odpowiedzi.

Prócz członków komisji spraw zagranicznych w herbatce u marszałka Prystora wziął również udział płk. Sławek.

Skazanie pięciu studentów endeckich

za pikietowanie sklepów żydowskich

Warszawa, 29 marca,

W dniu dzisiejszym na wokandzie sądu okręgowego znalazła sie sprawa 5 studentów członków Stronnictwa Narodowego, dwóch braci Mroków, Grzeba, Owczarka i Piliszka, oskarżonych o pikietowanie targu w Aleksandrowie i zmuszanie kupców Żydów przy pomocy gróźb do opuszczenia targu.

Wymienieni odpowiadali już z tego powodu przed sądem okręgowym, który skazał ich po 6 miesięcy więzienia, a sąd apelacyjny karę tę zatwierdził. Następnie jednak Sąd Najwyższy wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi okręgowemu, który w dniu dzisiejszym rozpatrywał sprawę i skazał każdego z nich po 1 mies. aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Zamach na premiera rządu pekińskiego

Rzucono również bombę na konsulat włoski w Szanghaju

Tokio, 29 marca.

(PAT) Agencja „Domei" donosi z Pekinu o zamachu, dokonanym na samochód prezydenta komitetu wykonawczego rządu pekińskiego. Wangkomina. Zamachu dokonał niewykryty dotąd sprawca. Wangkomin wyszedł z zamachu cało, natomiast jadący z nim przyjaciel jego, Japończyk Eiji Jamamoto, został ranny kulą rewolwerową w twarz i lewe ramię

Szanghaj, 29 marca.

(PAT) Dziś rzucono bombe na budynek konsulatu włoskiego. Ofiar w ludziach nie było, a wyrządzone szkody są nieznaczne. Jest to pierwszy wypadek w Szanghaju zamachu na przedstawicielstwo obcego państwa.

Anglo-amerykańskie rozmowy

w sprawach morskich

Londyn, 29 marca.

(PAT) Nieoficjalne angielsko - amerykańskie rozmowy w sprawach morskich rozpoczęły się dzisiaj po południu w Foreign Office.

Witos jedzie do Ameryki

Praga, 29 marca.

Donoszą z Lozanny, że Wincenty Witos, który przebywa obecnie w Morges u Paderewskiego ma w najbliższym czasie udać się do Ameryki.

8 milionów franków

na przyjęcie angielskiej pary królewskiej we Francji

Paryż, 29 marca.

(PAT) Na wniosek rządu Izba uchwaliła jednogłośnie projekt ustawy o otwarciu ministerstwu spraw zagranicznych nadzwyczajnych kredytów w wysokości 8 milionów franków, z okazji zapowiedzianej wizyty angielskiej pary królewskiej we Francji.

Trudności finansowe Francji

(Od specjalnego korespondenta „Republiki“)

Paryż, w marcu.

Wielu cudzoziemców podziwia spokój i zimną krew, jaką zwykle zapalczywi Francuzi wykazują w chwilach najbardziej niebezpiecznych. Ostatnio senat francuski dał piękny dowód tego braku nerwów. Zaledwie dwa tygodnie minęły od wypadków jedenastego marca, a już senat ochłonął z wrażenia, odwrócił swe oczy od Dunaju i podjął nowy atak na rząd Bluma.

Szło jak zwykle o sprawy skarbowe. Nie wydaje się nam, żeby polskiego czytelnika interesowały techniczne szczegóły, sposób, w jaki ma funkcjonować niezależny Fundusz Obrony Narodowej, ani dokładna suma ton złota, posiadanego przez rozmaite instytucje skarbu francuskiego.

Warto jednakże przypomnieć, że w bogatej Francji **deficyt budżetowy jest chorobą chroniczną,** że i w tym roku wynosić będzie 30 do 50 miliardów franków, że **dochody nie przekraczają 60 proc. wydatków.**

Sytuacja ta nie datuje się od dzisiaj i próbowano „wyleczyć skarb“ wieloma sposobami. Premier Laval próbował deflacji. Ale dzisiaj, kiedy konieczne wydatki obrony narodowej pochłaniają lwią część budżetu, próba deflacji jest oczywistym nonsensem. Żaden ze zgrzybiałych senatorów republiki jej nie zaproponował.

Ponieważ deflacja jest niemożliwa, należałoby **pokryć deficyt pożyczką.** Tak przynajmniej twierdzi skarbowa komisja senatu, jej prezes p. Joseph Caillaux i jej mówca p. Abel Gardey, obydwaj prawicujący radykałowie.

Można nie mówić o fakcie, że ciągłe pożyczki muszą doprowadzić do bliskiej katastrofy, ale **nie można emitować pożyczki, która nie ma najmniejszych szans być pokrytą.** P. Leon Blum przypomniał senatowi, że **kredyt państwa równa się zeru.**

P. Caillaux chce zachęcić oszczędzających specjalnymi korzyściami projektowanej pożyczki: nowa renta ma nie płacić podatku spadkowego. Ale nie wszyscy Francuzi są w wieku p. Josepha Caillaux i wielu z nich nie myśli bynajmniej o śmierci. Natomiast wszyscy znają znaczenie słów f u n t, d o l a r itp. **i uciekają od franka.**

Ponieważ deflacja jest niemożliwa, a pożyczyć nikt nic nie chce, **pozostaje inflacja.** Senat zarzuca p. Blumowi, że proponowana przez rząd polityka kredytów i pożyczek, udzielonych przez Bank Francuski państwu jest właściwą inflacją. P. Leon Blum zgadza się z tym najzupełniej, ale zaznacza, że politykę formalnej inflacji zaczął już pierwszy rząd Chautemps — Bonnet, i to za zgodą senatu.

Inflacja jest nieunikniona, wie o tym równie dobrze senat jak i rząd. Senat chce jednakże opóźnić jak najbardziej decydujące zmiany polityki skarbowej. Czy na tym skarb dobrze wychodzi? Doświadczenie każe na to pytanie odpowiedzieć negatywnie. Anglia dewaluowała już w 1931 roku, ale dewaluowała tylko raz. Francja czekała do ostatniej chwili, dewaluowała pod presją wypadków i dewaluuje ciągle.

Tak samo mniej więcej przedstawia się kwestia **kontroli dewiz.** Większość izby i senatu jest kontroli przeciwna. Jednakże jest bardzo prawdopodobne, że **wzrastające wydatki i ucieczka od franka przyśpieszą spadek monety narodowej do takiego stopnia, że kontrola okaże się nieunikniona.** Pozatem jest wysoce prawdopodobne, że **opóźniona kontrola będzie mało użyteczna.** Po co więc tracić czas?

Zdaje się, że większość senatu, która żyje wspomnieniami dawnych, dobrych czasów, oraz prawicowa mniejszość Izby mają zamiar, **pod rozmaitymi pretekstami, tak jak częściowa deflacja i powiększenie produkcji, zniszczyć społeczne reformy rządu Bluma.** Polityka ta prowokuje gwałtowne odruchy ze strony robotników: ostatnio zakłady Citroën zostały zajęte przez pracowników.

Jak wiadomo, senat udzielił rządowi bardzo uszczuplonych kredytów, wystarczających, według obliczeń p. Caillaux, na trzy miesiące. Po tym czasie sytuacja się oczywiście nie zmieni **i rząd będzie musiał znowu prosić o pieniądze.** A prawica ma nadzieję, że po trzech miesiącach nie tylko Senat, ale nawet Izba, zapomni o Anschlussie i o groźnej sytuacji zewnętrznej, i że wtedy będzie można obalić rząd.

E. S. J.

Niemcy chcą zdobyć naftę rumuńską

Nacisk Berlina na Rumunię.—Powrót Rzeszy do planów z czasów wojny światowej

BUKARESZT, 29 marca.

Urzędowe doniesienie niemieckiego biura prasowego o planie utworzenia niemieckiej flotylli na Dunaju w ramach niemieckiej floty wojennej wywołało w Rumunii silne zaniepokojenie. Skoro żadne państwa nad Dunajem — piszą dzienniki — nie żywią wrogich wobec Niemiec zamiarów, przeto trudno pojąć, jakim właściwie celom służyć ma ta nowa zaczepna broń niemiecka.

W kołach politycznych zdają sobie sprawę

Z NIEBEZPIECZNEJ DLA RUMUNII SYTUACJI.

Nie ulega wątpliwości, że Niemcom chodzi nie tylko o zdobycie rozstrzygającego wpływu na żeglugę na Dunaju, ale także o zdobycie odpowiedniej pozycji nad ujściem Dunaju do morza Czarnego, z czym łączy się zaktualizowany przez Goeringa plan budowy kanału, łączącego Ren z Dunajem i morzem Czarnym. Nad wszystkim jednak góruje chęć opanowania nafty rumuńskiej — środka, nieodzownego dla zmotoryzowanej armii niemieckiej. W gruncie rzeczy więc oznacza budowa przez Niemców flotylli na Dunaju nacisk w duchu umowy bukareszteńskiej, narzuconej Rumunii w r. 1918 przez niemieckie wojska okupacyjne. W umowie tej Rumunia musiała się zobowiązać do

ODDANIA SWOJEJ NAFTY NA WYŁĄCZNY UŻYTEK ARMII NIEMIECKIEJ.

Dlatego też prasa, szczególnie opozycyjna, dzwoni obecnie na alarm i domaga się, by rząd na plany opanowania Dunaju przez Niemcy, odpowiedział budową rumuńskiej flotylli wojskowej, gdyż Niemcy uszanują prawo Rumunii tylko wówczas, jeżeli będą miały do czynienia z silnie uzbrojonym partnerem.

Dalsza ofensywa gen. Franco

Decydujące walki toczą się w Katalonii.

Saragossa, 29 marca.

(PAT) Oddziały powstańcze pod dowództwem gen. Yague szybko posuwają się wzdłuż drogi do Lerida. Jak dotychczas wiadomość o upadku tego miasta jeszcze nie została potwierdzona.

Salamanka, 29 marca.

(PAT) O godz. 1-ej w nocy radio Nacional z Salamanki ogłosiło komunikat, zwracający się do ludności Hiszpanii, będącej pod władzą rządu barcelońskiego. Komunikat radiostacji powstańczej dowodził, że premier Negrin w swym przemówieniu usiłuje okłamać ludność, wzywając do obrony, podczas gdy obrona jest już spóźniona i nie prowadzi do żadnego celu.

Barcelona, 29 marca.

(PAT) Komunikat ministerstwa obrony podaje, że na froncie wschodnim w wyniku zaciętych walk pod Fraga, wojska rządowe wyrzuciły nieprzyjaciela ze stanowisk panujących nad miastem i rzeką.

Na południu wśród gwałtownych walk nieprzyjaciel zajął chwilowo la Muela do Toodeya. Na odcinku Caspe odparto gwałtowne ataki.

Na froncie Andaluzji, na odcinku Alcaudete odparto silny atak, skierowany na Los Ciercos i Carnicabra. Powstańcy pozostawili na placu około 300 zabitych.

B. premier prof. Kazimierz Bartel-laureatem

nagrody naukowej Lwowa

Lwów, 29 marca.

(PAT) W dniu dzisiejszym na ratuszu lwowskim odbyło się posiedzenie komitetu nagrody naukowej im. Benedykta Dyboskiego (matematycznej) miasta Lwowa. W posiedzeniu wzięli udział delegaci magistratu, rady miejskiej, uniwersytetu Jana Kazimierza, politechniki lwowskiej, akademii medycyny weterynaryjnej, polskiego towarzystwa politechnicznego, polsk. towarzystwa przyrodniczego i polskiego towarzystwa naukowego.

W głosowaniu nagrodę naukową im. Benedykta Dyboskiego (matematyczną) miasta Lwowa w kwocie 2.500 zł. za rok 1937 przyznano profesorowi politechniki lwowskiej, drowi Kazimierzowi Bartlowi.

Napad na prezesa gminy żydowskiej

w Drohoczynie Poleskim

Warszawa, 29 marca.

Onegdaj w Drohoczynie Poleskim grupa łobuzów dokonała zuchwałego napadu na 75-letniego Zachariasza Szmita, prezesa zarządu tamtejszej gminy żydowskiej i dyrektora Banku Spółdzielczego.

Szmit doznał szeregu ciężkich obrażeń. Również został napadnięty i poszwankowany Mojżesz Ewwkis, który stanął w obronie Szmita. Tego ostatniego przewieziono dziś do szpitala. Policja prowadzi poszukiwania, celem wykrycia sprawców napadu.

Delegacja gmin żydowskich

w ministerstwie oświaty

Warszawa, 29 marca.

(k) Delegacja ostatniej narady prezesów gmin żydowskich z miast wojewódzkich z b. sen. dr. Michałem Ringlem na czele była we wtorek przyjęta w Ministerstwie W. R. i O. P. gdzie przedstawiła nastroje, panujące w społeczeństwie żydowskim w związku z ostatnią uchwałą Sejmu, w sprawie zakazu uboju rytualnego. Poza tym delegacja wyraziła opinię narady w sprawie zamierzonej przez rząd reformy systemu wymiaru składki gminnej.

Państwową nagrodę plastyczną

otrzymał Apoloniusz Kędzierski

Warszawa, 29 marca.

(PAT) W dniu 29 marca 1938 r. sąd konkursowy nagrody plastycznej ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. na rok 1938 odbył posiedzenie pod przewodnictwem prof. Kazimireza Sichulskiego i uchwalił przedstawić do nagrody Apoloniusza Kędzierskiego.

Z dziejów Łodzi

Dnia 30 marca 1824 roku na tle imigracji kolonistów, mających być pionierami przemysłu w byłym Królestwie Kongresowym, wybuchają ostre tarcia konkurencyjne między wojewódzkimi komisjami: Mazowiecką (do której należała Łódź), Kaliską a Płocką. Każdy komisarz rządowy starał się zachęcić jaknajwięcej osadników do osiedlenia się na podlegających sobie terenach. — Specjalnie w kierunku werbowania tkaczy z Łodzi do innych miejscowości zaznaczył się komisarz fabryczny komisji województwa płockiego, który usiłował tkaczy łódzkich zachęcić do osiedlania się w Ostrołęce i w Płocku, ze strony komisarza kaliskiego podejmowane były usiłowania w kierunku przesiedlania tkaczy łódzkich do Turku, Kalisza, Zduńskiej Woli. Ta walka o emigranta tkackiego między poszczególnymi komisjami wojewódzkimi była bardzo charakterystyczna dla owych czasów.



Marzec 30 Środa

Dziś Anieli Wd.
Jutro Balbiny

Wschód słońca	5.17
Zachód słońca	18.08
Wschód księżyca	4.44
Zachód księżyca	17.17
Długość dnia	12.13
Przybyło dnia	4,34

Krótkie wiadomości

LEKARSTWA STANIEJĄ ponownie w najbliższych dniach. W przyszłym tygodniu ogłoszona będzie nowa taksa aptekarska, niższa o 15 proc. od obecnej, obniżonej już zresztą w ub. roku. Równocześnie stanieją specyfiki lekarskie, gdyż maksimum zysku na tych preparatach ustalono na 25—33 proc.

* * *

WYPADEK PRYSZCZYCY zarejestrowano wczoraj w Łodzi wśród bydła, spędzonego na targowisko przy rzeźni miejskiej nr 1 na ul. Inżynierskiej. Sztuka dotknięta chorobą została natychmiast zniszczona, targowisko zamknięte, a cały teren rzeźni poddany odkażeniu.

* * *

INSPEKCJA BUDOWLANA obwieściła wczoraj, w związku z nieszczęśliwym wypadkiem pod Grand - Hotelem, że właściciele domów, którzy sami nie usuną wszystkich ozdób ornamentacyjnych, zagrażających bezpieczeństwu, pociągani będą do odpowiedzialności z art. 395 prawa budowlanego. Brak indywidualnego zarządzenia nie będzie uwalniał właściciela od ponoszenia konsekwencji.

* * *

WYCIECZKA RADNYCH MIEJSKICH zwiedziła wczoraj rzeźnię przy ul. Inżynierskiej. Radni zapoznali się z urządzeniami rzeźni, ze sposobem mechanicznego uboju oraz z planowanymi inwestycjami. Inwestycje obejmą przede wszystkim tereny targowiskowe, których nawierzchnia pokryta będzie asfaltem.

* * *

SPIS OSÓB I FIRM, które nie wpłaciły dotąd świadczeń na rzecz Pomocy Zimowej, został rozplakatowany na murach miasta. Jest to pierwsza lista — druga ogłoszona zostanie w przyszłym tygodniu. O ile w ciągu kilku dni firmy te i osoby nie pokryją należności, nazwiska przekazane zostaną władzom skarbowym i instytucjom kredytowym.

* * *

DZIŚ URZĘDUJE DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź—Miasto II, przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, którzy dotychczas nie spełnili swego obowiązku, a mieszkają na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychter i B. Łoboda, 11 Listopada 86, M. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarski i Schatz, Przejazd 19, Sz. Rytel, Kopernika 26, M. Lipiec, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Usunąć młodzież szkolną z ulic

Okólnik inspektoratu szkolnego zabrania uczniom wychodzenia na ulice po godz. 8-mej wieczorem

Inspektorat szkolny rozesłał do wszystkich szkół powszechnym w Łodzi okólnik polecający zwrócenie uwagi na zachowanie się młodzieży szkolnej na ulicach w godzinach wieczornych.

Do wystosowania tego okólnika skłoniły władze szkolne napływające informacje o niewłaściwym zachowaniu się uczniów i o wybrykach młodzieży na ulicach oraz w miejscach publicznych.

Często — jak stwierdzono — **chodzi o młodzież, która nie uczęszcza już do szkół, a jednak mimo to spaceruje w mundurach i czapkach szkolnych.**

Dowiadujemy się, że w związku z tym kierownicy szkół powszechnych **zabronili uczniom wychodzenia na ulice bez towarzystwa starszych po godz. 8 wieczór i przebywania w lokalach publicznych, cukierniach, kinach itd. po tej godzinie.**

Jednocześnie roztoczona będzie **obserwacja na ulicach miasta,** celem wylegitymowania uczniów przebywających poza domem po godz. 8 wieczór. Młodzieńcy **noszący nieprawnie mundury i czapki szkolne będą zatrzymywani i pociągani do odpowiedzialności.**

Podobny okólnik ma być również wysłany do wszystkich szkół prywatnych powszechnych i średnich, przy czym dyrektorzy zakładów szkolnych również zabronią uczniom przebywania na ulicach i w lokalach publicznych bez opieki starszych po godz. 8-ej wieczór.

Najostrzejsza obserwacja roztoczona będzie na ul. Piotrkowskiej, na odcinku od Traugutta do Przejazd. Odcinek ten t. zw. popularnie „deptak" jest stale natłoczony spacerującą młodzieżą szkolną.

Remont fasady Grand-Hotelu

Ofiara wypadku niedzielnego wraca do zdrowia

W związku z niedzielnym wypadkiem przed Grand Hotelem, gdzie został uderzony spadającym gzymsem Arnold Friede i odniósł b. ciężkie obrażenia czaszki — już w dniu wczorajszym, po prowizorycznym usunięciu z fasady budynku hotelu najniebezpieczniejszych ozdób, ornamentów i sztukaterii — **rozpoczęte zostały roboty nad remontem całej elewacji.**

Prace potrwają przez czas dłuższy. Odcinek chodnika, wobec ustawienia wysokiego rusztowania, zostanie na czas dłuższy dla przechodniów zamknięty, zarówno od strony ul. Piotrkowskiej jak i Traugutta.

W stanie zdrowia poszkodowanego w wypadku stwierdzili lekarze w dniu wczorajszym poprawę i sądzić należy, iż **życiu jego już niebezpieczeństwo nie zagraża.**

Miejskie władze budowlane ogłosiły wczoraj okólnik do właścicieli nieruchomości, by poddali kontroli fasady swych domów, gdyż ustawa na nich, a nie na inspekcję budowlaną, nakłada obowiązek utrzymania fasad w takim stanie, któryby nie zagrażał bezpieczeństwu przechodniów. (l)

Skradł we Wiedniu 380 brylantów

Król złodziei brylantów zbiegł do Warszawy i został ujęty na dancingu. Nawrocki jest łodzianinem i tu rozpoczął swą złodziejską karierę

Warszawa, 29 marca.

Policja warszawska ujęła międzynarodowego złodzieja Zygmunta Nawrockiego, który przed miesiącem **skradł w Wiedniu brylanty wartości 100.000 zł.**

Nawrocki uciekał przez szereg krajów przed pościgiem policyjnym. Towarzyszyła mu żona, spólniczka kradzieży. Nawroccy dokonali kradzieży w jednym z największych magazynów jubilerskich Wiednia przy Spiegelgasse. Oglądając komplet nakryć srebrnych, zdołali skraść woreczek skórzany,

ZAWIERAJĄCY 380 BRYLANTÓW RÓŻNEJ WARTOŚCI.

Z Wiednia Nawroccy pojechali do Szwajcarii, po czym ślad ich zgubił się w pociągu idącym w stronę Paryża. Na podstawie dochodzeń policji francuskiej i wiedeńskiej ustalono, że **złodziejska para udała się do Polski.**

Wczoraj Nawrockiego aresztowali wywiadowcy stołecznego **urzędu śledczego w jednym z nocnych lokali warszawskich, poznając przestępcę na podstawie rozesłanej przez policję wiedeńską fotografii.**

Na ślad Nawrockiej dotychczas nie natrafiono.

Nawrocki poszukiwany był również przez policję polską i czechosłowacką już od kilku lat **jako międzynarodowy król złodziei brylantów.** Dotychczas przebywał raz w więzieniu, odsiedziawszy karę 4 miesięcy aresztu za jedną z drobniejszych kradzieży. **Liczy lat 37, pochodzi z Łodzi.** Początkowo grasował w mieście rodzinnym, następnie w Toruniu i Poznaniu, wreszcie przeniósł się zagranicę. Przed trzema laty ożenił się z **łodzianką zawodową złodziejką sklepową, Stanisławą Hajduk,** liczącą obecnie 39 lat.

U Nawrockiego znaleziono kilka fałszywych paszportów zagranicznych, opiewających na różne nazwiska. Osadzono go jako niebezpiecznego przestępcę w więzieniu Mokotowskim.

Proces Zajdlowej--dzieciobójczyni

odbędzie się dn. 26. kwietnia w łódzkim sądzie okręgowym

W końcu stycznia — jak pamiętamy — **dokonane zostało w Łodzi potworne morderstwo: matka zabiła swą dziesięcioletnią córeczkę.** Zabiła ją uderzeniami siekiery w głowę i w nocy, aby ukryć zbrodnię, **wrzuciła ciało dziecka do dołu kloacznego.** Doniosła potem sama do władz o zaginięciu swej dwunastoletniej Zosi, **napisała nawet sama do siebie anonim, że i ona zginie jak jej dziecko i właśnie przez ów anonim rzecz się wydała.** W tydzień po zbrodni ciało zostało wyłowione w podwórzu domu przy ul. Szopena Nr. 49.

W areszcie Maria Zajdlowa, matka-potwór, próbowała sobie odebrać życie i uporczywie wypierała się winy. Wreszcie dała spokój wszelkiemu udawaniu, **przestała przez dwa dni udawać i przyznała się do wszystkiego.**

Sprawie tej poświęciliśmy wiele uwagi i podawaliśmy szczegółowo wszelkie etapy dochodzenia.

Dowiadujemy się obecnie, że **akt oskarżenia przeciwko Zajdlowej został już wygotowany i że termin rozprawy w sądzie okręgowym został już wyznaczony. Rozprawa odbędzie się w dniu 26 kwietnia,** najpewniej pod przewodnictwem wiceprezesa sądu okręgowego i przewodniczącego wydziału karnego p. Olszewskiego.

Akt oskarżenia liczy 19 stronic. Na rozprawę powołanych zostanie 15 świadków.

Obronę Zajdlowej wnosi adw. Zaleski. (l)

Flaga m. Łodzi

wywieszona została na balkonie klubu szachistów

Od kilku dni w Łodzi odbywa się międzynarodowy turniej szachowy. W związku tym na balkonie domu, w którym odbywa się turniej, przy ul. Piotrkowskiej 74 wiszą trzy chorągwie. Dwie — o barwach państwowych i jedna — o barwach zupełnie nieznanych, budząca powszechne zainteresowanie. Barwy na chorągwi są **złoto-czerwono-złote.**

Otóż przypomnieć należy, że **jest to flaga m. Łodzi.** Przed kilku tygodniami uchwaliła te barwy tymczasowa rada miejska, władze nadzorcze zatwierdziły flagę i **obecnie wywieszana ona będzie obok flag państwowych, prezentując barwy miejskie przy wszelkiego rodzaju uroczystościach.** (i).

Rozległe perspektywy dla przemysłu budowlanego.

W dziedzinie budownictwa czekają Polskę niezmiernie poważne zadania. Przyśpieszenie reformy ustroju rolnego drogą parcelacji większej własności wymaga wzniesienia wielu nowych zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Z drugiej strony stale odbywający się odpływ ludności wiejskiej do miast stwarza konieczność dostarczenia odpowiedniego pomieszczenia dla kilkuset tysięcy rodzin. Polska musi się urbanizować — na to nie ma rady.

Przemysł budowlany zdaje sobie znakomicie sprawę z rozległości perspektyw, jakie się przed nim otwierają. Jak poważnie traktuje swoje zadania, o tym świadczy jego udział w Targach Poznańskich, który z roku na rok się powiększa. Gdy w 1931 r. wynosił on w stosunku do ogółu wystawców 1 proc., w 1937 r. wzrósł do 5.39 proc. Dzięki współpracy Związku Polskich Inżynierów Budowlanych pokaz budownictwa będzie w roku bieżącym szczególnie obfity i pouczający. Byłoby niewątpliwie pożądane, by i inne gałęzie przemysłowe tak poważnie przygotowały swój udział w Targach Poznańskich, **jak przemysł budowlany.**

Jak ludzie grają na loterii

Proces trzech braci Kohnów, którzy założyli towarzystwo loteryjne. — Endecy grają tylko do spółki z Żydami.—Przesądy i nałogi graczy loteryjnych

W wydziale karno - administracyjnym sądu okręgowego toczyła się wczoraj wysoce interesująca sprawa, odsłaniająca zwyczaje, przesądy i nałogi graczy loteryjnych.

Oskarżeni byli **trzej bracia Kohnowie, zamieszkali w Żychlinie, niegdyś kolektorzy loteryjni**, o to, że pracowali na terenie Żychlina jako **subkolektorzy, nie posiadając na to koniecznej koncesji**, wydawanej przez dyrekcję loterii i że **sprzedawali losy na raty**, co jest zabronione zarówno w stosunku do kolektorów jak i — oczywista — subkolektorów.

Wraz z tymi podsądnymi na ławie oskarżonych znalazło się **troje właścicieli kolektur w Żychlinie, winnych pomocy głównym oskarżonym w ich nielegalnym procederze przez dostarczanie im losów**.

Oskarżeni wyjaśniali, 'że posiadają w Żychlinie **trafikę** i że w niej przez wiele lat prowadzili kolekturę. Stracili wprawdzie koncesję na sprzedaż losów, ale **nie stracili klienteli**. A gdy kto gra na loterii, to przywiązuje wielką wagę do tego, **z czyich rąk los pochodzi**. Więc byli tacy gracze, którzy przeboleć nie mogli, że Kohnowie już więcej losów nie prowadzą i którzy **właśnie od nich a nie od kogo innego, tych losów się domagali**.

Kohnowie kupowali tedy losy na własny rachunek — a to wolno każdemu, i już — ich zdaniem — nie występując jako subkolektorzy — **dostarczali swym starym klientom nie same losy, lecz przyjmowali ich do spółki do gry, lub zakładali poprostu jakby towarzystwa loteryjne.**

Oskarżeni nie byli gołosłowni i przedstawili sądowi rodzaj umowy, zaopatrzonej 50 podpisami: **umowa podawała numery, na które całe to towarzystwo graczy grało do spółki.** Patronowali tej spółce właśnie trzej Kohnowie.

Tłumaczenie Kohnów wydawało się sądowi niezupełnie wiarygodne. Przede wszystkim zaś w ten sposób **padał cień na pozostałych oskarżonych: bo przecież, gdy sprzedawali 50 losów jednemu z Kohnów, musieli się domyślać, że te losy nie nabywają Kohnowie dla siebie, lecz dla obracania nimi.**

Na to oskarżeni kolektorzy, ci z drugiej partii podsądnych, oświadczyli znów, popierając swe wywody dowodami, że **bynajmniej nie jest rzadkością nawet w małym Żychlinie gracz, który nabywa od razu 50, 60 i więcej ćwiartek!** Oskarżeni podali dalej, że są gracze, grający **na całe serie numerów:** na 50 numerów kolejnych na przykład. Chcą w ten sposób uniemożliwić losowi spłatanie figla przez **wygraną na numer „obok"**.

Mowa była dalej o innych zwyczajach graczy. Są tacy spośród **nawet członków Stronnictwa Narodowego, którzy za nic nie nabędą losu bez spólnika Żyda.** Ludzie ci, na przekór wszystkiemu uważają, że „Żyd ma szczęście" i grają na loterii **tylko do spółki z Żydem.** W ogóle asocjacje, spółki, całe kompanie grające razem na kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt numerów o numerach losów, ułożonych w najrozmaitszej kolejności — to rzecz b. popularna.

Na tych właśnie skłonnościach, zwyczajach i zabobonach graczy **„grali" z kolei oskarżeni Kohnowie i organizowali spółki loteryjne.**

Prokuratura ponadto oskarżała Kohnów o to, że **sprzedawali losy na raty**, lecz tutaj wyjaśnił obrońca Kohnów, adw Wajsfus, że skoro się ich uznaje za nielegalnych sprzedawców losów — to już nie można wysuwać przeciwko nim zarzutu, iż sprzedawali losy wbrew przepisom dla kolektorów. **Przestrzegania przepisów można się domagać tylko od tego, kto z racji ustawy zajmuje się samym handlem legalnie.**

Sprawa ta, której przewodniczył sędzia Łoziński, oskarżał prok. Osuchowski i bronił, prócz adw. Wajsfusa, adw. Strauch, **zakończyła się wyrokiem skazującym Kohnów i dwóch z trojga kolektorów po 40 zł. grzywny.** Sąd uznał, że były wypadki zwykłej sprzedaży przez Kohnów i na tej podstawie wymierzył karę grzywny.

W Łodzi brak nauczycieli

Z.N.P. domaga się przydzielenia dodatkowych 120 etatów nauczycielskich

Władze szkolne rozpoczęły już przygotowywanie materiałów do organizacji nowego roku w szkolnictwie powszechnym. W związku z tym, jak się dowiadujemy, związek nauczycielstwa polskiego, na specjalnie odbytej konferencji, postanowił wystosować do ministerstwa oświaty memoriał, domagając się **przydzielenia dla Łodzi dodatkowo 120 etatów nauczycielskich.**

Postulat swój związek nauczycielstwa motywuje tym, że obecnie w szkołach, wskutek braku dostatecznej liczby nauczycieli, w klasie **na 1 wykładającego przypada przeszło 60 uczniów, co ujemnie wpływa na wyniki nauczania.** Z jednej strony nauczycielowie, przemęczeni, nie są w stanie podołać swym obowiązkom, z drugiej zaś strony, uczniowie, w tak dużym skupieniu, **nie mogą odnosić z nauki dostatecznych korzyści.**

Następnie Z. N. P. zwraca uwagę na **fatalną sytuację również na terenie powiatu łódzkiego,** gdzie pracuje 455 nauczycieli, nauczając łącznie 28.577 dzieci. Ponieważ na terenie powiatu prowadzi się obecnie akcję budowy gmachów szkolnych, konieczny jest przydział jeszcze conajmniej 100 etatów nauczycielskich.

Memoriał powyższy poparty zostanie przez inspektoraty szkolne, grodzki i powiatowy. (i)

Szczegóły eliminacji bokserskich w Łodzi

Do Łodzi przyjeżdżają mistrzowie Śląska i Krakowa

Pierwszy dzień eliminacyj bokserskich w Łodzi w grupie łódzko — krakowsko — śląskiej, jak już podawaliśmy, rozpocznie się od uroczystego otwarcia hali sportowej w parku im. Poniatowskiego.

Otwarcia tego dokona prezydent miasta Łodzi M. Godlewski. W imieniu ŁOZB przemówi prezes związku p. Kordasz.

Publiczność we własnym interesie winna przybyć wcześniej, gdyż o godz. 18,55 wejście do hali zostanie zamknięte na czas trwania części oficjalnej mistrzostw. Walki rozpoczną się o godzinie 20-tej.

Śląsk podobnie jak i Kraków przysyłają po siedmiu swych mistrzów okręgowych. Charakterystyczne, że poza Jodłowskim w wadze średniej z Sokoła, wszyscy pozostali zawodnicy krakowscy, a więc Juszczyk, Chilpkiewicz, Mach, Powalski, Moszkowski i Żbik są zawodnikami Wisły. W wadze ciężkiej Kraków nie przysyła reprezentanta.

Śląsk wystąpi bez wagi lekkiej. Drużyna przyjeżdża pod kier. p. Sadłowskiego w składzie: Jasiński, Jarząbek, Janas, Fiszer, Wiedeman, Kolonko i Piłat.

W sobotę w celu uzupełnienia programu odbędą się trzy walki pięściarzy lokalnych.

ŁOZB ustalił następujące pary: Kaczmarek (Sok) — Bartniak (IKP), Olejnik (Wima) — Szczapiński (Zjedn.) i Niewadził (Sokół) — Kosiński (Wima).

Sędzią ringowym eliminacyj będzie p. Zapłatka, zaś punktowym p. Bielewicz (obaj z Poznania).

Na zawodach obecny będzie również prezes PZB mjr Mirzyński.

Statek niewolników.

Przez 2 lata wytwórnia „20-th Century-Fox" czyniła przygotowania do realizacji potężnego filmu, osnutego na tle handlu niewolnikami. Darryl F. Zanuck, szef produkcji, gromadził potrzebne materjały i powierzywszy reżyserję tego filmu Tay Garnett'owi sam czuwał nad całością gigantycznych prac. Przez 5 miesięcy na wodach Południowej Kalifornii trwały zdjęcia morskie, obrazujące walkę okrętów rządowych z okrętami, trudniącymi się wstrętnym procederem.

W międzyczasie w studiach „Fox Movitone City" aktorzy: Wallace Beery, Wagner Baxter, Józef Schildkraut, Mickey Rooney, Elisabeth Allan pracowali bez wytchnienia. Wreszcie nadszedł dzień premiery.

Jak donoszą dzienniki amerykańskie, takiej premiery nie pamięta Nowy Jork oddawna. Film nie posiada ani jednej złej krytyki. Recenzenci podkreślają słusznie przewagę „Statku Niewolników" nad niedawno realizowanym dramatem morskim „Bounty". Jest to całkowicie zasługa kapitalnej kreacji, jaką dał nam tytan ekranu Wallace Beery. Ta rola to korona twórczości genjalnego tragika.

Premiera filmu „Statek Niewolników" odbędzie się **w czwartek 31 marca r. b. w „GRAND-KINIE".**

SPORT

Skład reprezentacji na mecz piłkarski z Jugosławią

Kapitan sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej, p. Kałuża, ustalił następujący ostateczny skład na mecz rewanżowy o mistrzostwo świata z Jugosławią, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Białogrodzie:

Bramkarz — Madejski (rezerwa Pawłowski); obrońcy — Szczepaniak i Gałecki ,rezerwa (Michalski); pomocnicy — Góra, Nytz i Dytko; napastnicy — Piec I, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz (rezerwa Scherfke).

Kierownikami ekspedycji będą płk. Żołędziowski, inż. Przeworski i kapitan sportowy Kałuża.

Sędzią meczu będzie Włoch Barlasina. Sędzią liniowym ze strony Polski będzie p. Schneider.

Wyjazd nastąpi w piątek, dnia 1-go kwietnia o godz. 7.40 rano z Warszawy. Reszta zawodników przyłączy się do ekspedycji w Katowicach.

Mecz bokserski WIMA — Sokół

W nadchodzący piątek odbędzie się o godz. 19,30 w sali Wimy przy ul. Rokicińskiej 81 towarzyski mecz bokserski Wima — Sokół. Drużyny wystąpią w następujących składach:

Wima: Błasiński (Kin). Pluta, Ciesielski, Wróbel, Szelfer, Owczarek, Chabiński Wolski.

Sokół: Usielski, Stolecki, Kacprzak, Pietraszewski, Leśniewski, Pilarski, Ratkowski i Dybilas.

W niedzielę mecz KE — Geyer

Trzeci mecz bokserski o puchar im. ś. p. Otto Landecka między drużynami KE i Geyera został wyznaczony na najbliższą niedzielę dn. 3 kwietnia. Zwycięzca tego meczu walczyć będzie w półfinale z łódzkim Sokołem, w dniu 10 kwietnia.

Perypetie meczu pływackiego Łódź — Warszawa

Mecz pływacki Łódź — Warszawa o „nagrodę młodych" napotyka na nieprzewidziane przeszkody. Przed paru tygodniami Polski Zw. Pływ. powierzył organizację meczu Łodzi jednak ŁOZP zrezygnował z tej misji ze względu na brak pływalni (basen YMCA był zajęty) i zaproponował rozegranie meczu z Warszawą w Warszawie. Tymczasem obecnie PZP wyznaczył ponownie mecz na najbliższą niedzielę 3 kwietnia do Łodzi. Ponieważ jednak w niedzielę pływalnia YMCA w Łodzi znów będzie zajęta, ŁOZP znów musiał zrezygnować z organizacji meczu z Warszawą i zawiadomił o tym P.Z.P.

Nie będzie żebraków na ulicach

Otwarcie zbiorni dla żebraków przy ulicy Kątnej 10. — Akcja towarzystwa, poparta przez władze administracyjne i miejskie, rozpocznie się 1. kwietnia. — Jak wygląda w zbiorni

Żebracy znikną z ulic Łodzi, przeana być plagą miasta i mieszkańców. kie hasło wysunęło łódzkie towarzywo przeciwżebracze, które w najbliżych dniach, przy współudziale policji, ładz administracyjnych i zarządu miej iego, **rozpoczyna swą akcję.** Wszyst e przygotowania zostały już zakończone. W olbrzymim gmachu pofabrycz ym przy ul. Kątnej 10 **urządzono zbior ę dla żebraków, swego rodzaju stację** ozdzielczą, do której sprowadzani będą dzie żebrzący na ulicach, a stąd rozsyani będą do właściwego miejsca przeaczenia.

W związku z tym zarząd towarzywa zaprosił wczoraj do gmachu zbior i przedstawicieli prasy, by poinformoać opinię społeczną Łodzi o celach i amierzeniach towarzystwa i o rozpozynającej się wielkiej akcji.

Konferencję zagaił przewodniczący kcji propagandy **płk. Vogel,** nadmieiając, że dzień dzisiejszy jest dla towarzystwa wielkim świętem. To, do zego Łódź dążyła, stało się rzeczywiłością.

— **„Zwalczanie żebractwa** — mówił łk. Vogel — **to brzmi bardzo srogo. Mimowoli może wyłonić sie pytanie, czy w okresie, w którym tyle jest nędzy i biedy, jest rzeczą humanitarną roz poczynanie takiej akcji. Ale gdy sie bliżej poznaje to zagadnienie, wówczas wszelkie wątpliwości odpadają. Właśnie walka z żebractwem umożliwi opiekę i niesienie pomocy tym, któzy jej doprawdy potrzebują. Uprzytomnijmy sobie wiele wydaje się codziennie, czy co tydzień pieniędzy na opędzenie się od natrętnego żebraka. A czy istnieje pewność, że datek otrzymał człowiek, który istotnie zasługuje na po moc? Wszak znane są wypadki, gdy sąd starościński skazywał ludzi, uprawiających żebraninę, którzy jak się okazało,**

POSIADAJĄ MAJĄTECZKI, NAWET NIERUCHOMOŚCI.

A gdy się te wszystkie grosze i złotówki, wydane w ciągu miesiąca w taki nie kontrolowany sposób zbierze, wówczas będzie można zorganizować wielką pomoc dla nędzy prawdziwej. Towarzystwo podejmuje walkę w dwóch kierunkach: 1) z żebrakami, którzy na ulicach w domach, w sklepach proszą natarczywie o datki, i 2) walkę ze społeczeństwem, by datków tych nie dawało więcej.

— Zapytano nas, czy w wyniku naszej akcji będą jeszcze żebracy na ulicach Łodzi. Niewątpliwie będą, gdy społeczeństwo nie okaże dostatecznego zdyscyplinowania i będzie dawało datki na ulicach, miast przekazywać te kwoty towarzystwu. Nie wolno dawać więcej ani grosza na ulicy, czy w domu, czy w sklepie, ale zapisać się na członka towarzystwa i płacić miesięcznie drobne kwoty, a wówczas można gwarantować, że

ZA PÓŁ ROKU NIE BĘDZIE ANI JEDNEGO ŻEBRAKA W ŁODZI.

Wówczas bezrobotni znajdą się w domach pracy lub otrzymywać będą świadczenia z wydziału opieki społecznej, starcy znajdą się w domach dla starców, kaleki — w przytułkach dla kalek, a wydrwigrosze — w areszcie.

Apelujemy do całego społeczeństwa łódzkiego —

NIE DAWAJCIE DATKÓW ŻEBRAKOM.

Nie zważajcie na to, że powiedzą o was że „nie macie serca". Właśnie okażecie celową pomoc, zapisując się do towarzystwa. To jest jedyne rozwiązanie tego zagadnienia.

Po przemówieniach innych jeszcze członków zarządu, zebrał głos nacz. Wisławski, który wyjaśnił, że towarzystwo przeciwżebracze powstało na skutek nacisku samego społeczeństwa. Patronem tej akcji był P. WOJEWODA HAUKE-NOWAK. Zarząd miejski nie mógł wziąć na siebie pełnych obowiązków, powstała więc organizacja z łona społeczeństwa, z którą zarząd miejski będzie współdziałał.

Walka z żebrakami prowadzona będzie narazie środkami administracyjnymi.

POLICJA USUWAĆ BĘDZIE ŻEBRAKÓW Z ULIC MIASTA,

prowadząc ich do zbiorni na ul. Kątnej. Tam będą oni wykąpani, odwszeni oraz zbadani przez specjalną komisję kwalifikacyjną. W skład tej komisji, która urzędować będzie codziennie, wchodzić będą kierownik zbiorni, jeden członek zarządu oraz lekarz. I komisja decydować będzie, czy dany żebrak kwalifikuje się do domu pracy, czy otrzymać ma pomoc z wydziału opieki społecznej, czy też umieścić go w przytułku dla starców i kalek lub wreszcie, czy jest wydrwigroszem, a wówczas przekazywany będzie sądom.

Całe społeczeństwo wezwane będzie do pomocy. Każdy będzie mógł zatelefonować do zbiorni i zakomunikować, że tam a tam grasuje żebrak. Wówczas wyjedzie ze zbiorni natychmiast karetka, w rodzaju tej, jaką ma pogotowie ratunkowe i żebraka zabierze do zbiorni. **Mogą zgłaszać się również dobrowolnie ci, którzy potrzebują opieki. Prawdziwie potrzebujący nie będą pozostawieni swemu losowi.**

AKCJA ROZPOCZNIE SIĘ 1 KWIETNIA. Najważniejszą rzeczą jest, by nikt więcej nie dawał żebrakom datków i by nie było drzwi mieszkań, sklepów, fabryk, na których nie widniałaby tabliczka, świadcząca o przynależności do towarzystwa.

Po wyjaśnieniach nacz. Wisławskiego obejrzeliśmy zbiornię. Jest to duży, trzypiętrowy budynek, całkowicie przystosowany do nowego celu. **W suterynach mieszczą sie pokoje, przez które kolejno przeprowadzać się będzie żebraków — łaźnia, dezynfekcja, ubieralnia, zakład fryzjerski.** Już zupełnie zmieniony zewnętrznie stanie żebrak przed komisją kwalifikacyjną na parterze. Dopóki komisja nie rozstrzygnie co z nim zrobić, dopóki nie zbierze się o nim informacyj — pozostanie on w zbiorni. Na I i II piętrze oglądaliśmy wielkie, jasne, słoneczne sale sypialne. Dwie sale dla mężczyzn i dwie dla kobiet. Na każdej — po 60—70 łóżek. Higieniczne urządzenia, łazienki, centralne ogrzewanie. Na trzecim piętrze, z jednej strony separatki dla rodzin żebraczych z dziećmi, a z drugiej — dla niespokojnych żebraków. Te ostatnie separatki urządzone są tak, jak w szpitalach dla umysłowo-chorych. Kraty na oknach i drzwi bez klamek.

W tej samej posesji, w drugim wielkim gmachu pofabrycznym, przygotowano **przytułek dla starców na 300 łóżek.** Tu kierowani będą żebracy starzy, nie mogący już pracować i tu pozostaną pod opieką miasta i towarzystwa. (s)

Nie dawajcie jałmużny żebrakom

lecz zapiszcie się natychmiast do T-wa Przeciwżebraczego

Łódzkie T-wo Przeciwżebracze wydało następującą odezwę do mieszkańców m. Łodzi:

Obywatele!

Łódź dotknęła klęska żebractwa. Setki zawodowych żebraków, miejscowych i napływowych w rozmaity sposób wyłudzają datek w mieszkaniach, sklepach i na ulicach. Olbrzymie sumy rozdają żebrakom mieszkańcy m. Łodzi, nie mając nad zużyciem ich żadnej kontroli.

Tego nadal tolerować nie wolno.

Żebractwu należy wypowiedzieć walkę, a pieniądze, przeznaczone na ofiarę, powierzyć organizacji, która otoczy opieką, potrzebujących pomocy, zaś zawodowych żebraków umieści w odpowiednich instytucjach.

Aby zmobilizować do tej walki siły społeczeństwa, powstało w Łodzi **Towarzystwo Przeciwżebracze.**

Obywatele, jeżeli chcecie — aby pozbawieni środków do życia bezrobotni i kalecy, otrzymali godną człowieka i potrzebną im pomoc,

aby dane przez Was ofiary na ulżenie biedy użyte zostały we właściwy sposób,

aby wspólnym wysiłkiem powstały domy dla starców, kalek, bezdomnych,

to pamiętajcie, że **Waszym obowiązkiem jest zapisać się natychmiast do Towarzystwa Przeciwżebraczego!**

Rozpoczęta przez to Towarzystwo akcja przy Waszej pomocy, uwolni mieszkańców m. Łodzi od natrętnych żebraków i da możność udzielenia pomocy i opieki tym, którzy na to rzeczywiście zasługują i mają prawo tej pomocy od społeczeństwa wymagać.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretariat Towarzystwa, Kątna 10, codziennie od godz. 9—14 (telef. 277-62)

Łódź, w marcu 1938 r.

Łódzkie Towarzystwo Przeciwżebracze

Za Zarząd:

(—) K. Kozłowski, Tymczasowy wiceprezydent m. Łodzi. (—) K. Chądzyński, Prezes Stow. Kupców i Przem. Chrześć. (—) Mgr D. Rzepkowicz. Stow. Kupców m. Łodzi. (—) Płk. A. Vogel, Przewodniczący T-wa Krzewienia Zagadnień Opieki Społeczni.

Lista ofiar teroru w Austrii

Najznakomitsi uczeni, pisarze i artyści zostali aresztowani, uciekli zagranicę lub popełnili samobójstwo

Teror, szalejący w Austrii, znacznie przewyższa to, co się działo w Niemczech w r. 1933. Złożyło się na to wiele przyczyn. W ciągu 5-ciu lat walk wewnętrznych nagromadziło się wiele materiału wybuchowego i niezaspokojonego **pragnienia zemsty.**

Aby utrudnić przedostawanie się informacyj w tej sprawie do prasy zagranicznej, **zmuszono przede wszystkim do opuszczenia kraju wszystkich korespondentów zagranicznych z przedstawicielami „Times", i „Daily Telegraph" na czele.** Wiadomo więc tylko ogólnie, że dokonano masowych aresztowań. Wiadomo ponadto, że w dalszym ciągu w miastach austriackich odbywa się **grabież mienia Żydów i że liczba samobójstw w samym tylko Wiedniu przekroczyła już dwa tysiące wypadków.**

Do dnia dzisiejszego jest rzeczą niemożliwą jeszcze sporządzenie szczegółowej listy ofiar narodowo-socjalistycznego reżimu. Prawdopodobnie dokładnej listy nigdy nie uda się sporządzić. „Das neue Tagebuch" podaje znaczną ilość nazwisk osób, które zostały ostatnio na terenie Austrii aresztowane, którym udało się zbiec i wreszcie tych osób, które w **ucieczce od życia znalazły jedyny ratunek.** Ta tragiczna lista nie wyczerpuje oczywiście wszystkich nazwisk, które zdobyte zostały bądź drogą prywatną, bądź też z różnych doniesień prasowych:

ARESZTOWANI:

Prezydent Miklas, kanclerz Schuschnig, były minister sprawiedliwości Karl Karwinsky, dowódca żandarmerii Vogelhuber, generał Englissh-Poparisch, pułkownik Adam, minister Ludwig, były szef policji państwowej Weiser, były minister oświaty Pertner, konsul generalny w Monachium dr. Ludwig Jordan, biskup Gfoellner, biskup dr. Pawlikowsky, dyrektor generalny Akcji Katolickiej dr. Ohnmacht, kierownik młodzieży katolickiej w Wiedniu August Loverek, arcyksiąże Antoni, ostatni sekretarz prywatny cesarza Karola baron Werckmann, książę Max von Hohenberg, książę Ernst von Hohenberg, hrabia Mirbach, laureat nagrody Nobla, prof. Loevy, znakomity laryngolog, prof. Neumann prof. Egg, Salomon Frankfurter, Greta Walter (córka Brunona Waltera), znany pisarz Arnold Hoellriegel, red. Putz z „Linzer Volksblatt", wydawca Bondy z „Telegraph", wydawca czasopisma wiedeńskiego „Der Morgen" Max Schreyer, naczelny redaktor „Salzburger Chronik" L. Steinwender, fotograf prasowy z „New York Life", który „odważył się sfotografować Hitlera, mimo, że jest Żydem, baron Eugen Rotschild, baron Louis Rotschild, prezes zjednoczenia Żydów austriackich dr. Hermann Oppenheim, prezes gminy żydowskiej w Grazu dr. Sonnenwald, prezes gminy żydowskiej w Wiedniu dr. Friedmann, prezes austriackiej organizacji sjonistycznej dr. Oskar Gruenbaum.

UCIEKLI ZAGRANICĘ:

Prof. Dietrich von Hildebrand, były kanclerz Józef Wirth, pisarze — Alfred Polgar, Franciszek Werfel, Mehring i Gina Kaus, artyści — Albert i Elsa Basserman oraz Karlweiss, kompozytor Oskar Strauss i historyk muzyki Paul Stefan.

POPEŁNILI SAMOBÓJSTWA:

Dr. Otto Neustadter-Stuermer, dawny minister spraw wewnętrznych, który 25 lipca 1934 roku zlikwidował pucz narodowo-socjalistyczny, prof. Gustaw Bayer z córką Helgą, generalny dyrektor fabryki obuwia „Del-ka" Klausner, architekt dr. Gruenwald, adw. dr. Rudolf Sinniger, przemysłowiec Reitlinger z córką Johanną, dr. Fritz Kreisler, redaktor „Neue Freeie Presse" dr. Kurt Sonnenfeld, znakomity pisarz Egon Friedell, generalny dyrektor największej cukrowni Ferdynand Bloch-Bauer, prof. dr. Nobel wraz z żoną, prof. ginekolog dr. Oskar Frankl.

Sezonowcy zażądali podwyżki płac

Delegacja związków wyjechała w tej sprawie do Warszawy. — Bar. Haebler wezwany do ministerstwa. — Zjazd majstrów fabrycznych

Dziś udaje się ponownie do Warszawy delegacja związków zawodowych **robotników sezonowych w sprawie unormowania warunków pracy i płac na rok bieżący.** Delegacja interweniować będzie w ministerstwie opieki społecznej oraz dyrekcji głównej Funduszu Pracy, **prosząc o rychłe załatwienie postulatów robotniczych, ze względu na rozpoczęcie już sezonu robót publicznych.**

Jak wiadomo, robotnicy zażądali **podwyżki płac w wysokości 25 proc i prowadzenia robót przez 6 dni w tygodniu.**

* * *

Wczoraj wezwany został do Warszawy, do ministerstwa opieki społecznej **baron Haebler, w którego fabryce trwa już 10 tygodni strajk okupacyjny.** Ministerstwo bezpośrednio załatwiać będzie sprawę tego zatargu i w razie gdyby **rozmowa z bar. Haeblerem nie dała rezultatu** — wezwie obie strony na konferencję w przyszłym tygodniu.

* * *

W związku z rozpoczynającym się **sezonem budowlanym w Łodzi, dziś odbędzie się w inspekcji pracy konferencja w sprawie nowej umowy zbiorowej dla robotników budowlanych.** Umowa dotychczasowa wygasa już jutro. Podczas gdy przedsiębiorcy budowlani wysunęli projekt przedłużenia starej umowy na okres roczny, — **robotnicy zażądali podwyżki płac o 20 proc.**

★

Strajk woźniców, zatrudnionych w przedsiębiorstwach transportowych w Łodzi, który wynikł onegdaj, został wczoraj przerwany, wobec zwołania na dziś jeszcze jednej konferencji porozumiewawczej. Ponieważ istnieje możliwość polubownego zlikwidowania zatargu, **strajkujący postanowili narazie podjąć ponownie pracę.**

* *

Wczoraj odbyło się **walne zebranie kelnerów,** na którym omawiano sprawę podjęcia akcji w związku z wygasającą niebawem umową zbiorową. Uchwalono nie dopuszczać do stanu bezumownego i w razie odmowy ze strony właścicieli restauracyj sprolongowania układu dotychczasowego — **proklamować strajk.**

★

W inspekcji pracy omawiano wczoraj **sprawę warunków pracy dla pracowników fryzjerskich,** którzy zażądali wynagrodzeń ryczałtowych, a nie procentowych, jak dotąd. **Konferencja została odroczona do 4 kwietnia,** gdyż właściciele zakładów zobowiązali się zwołać do tego czasu zebrania cechów fryzjerskich dla omówienia tej sprawy.

★

W niedzielę odbędzie się w Łodzi **ogólnopolski zjazd majstrów fabrycznych** ze wszystkich ośrodków przemysłu włókienniczego. (i).

Zbrodnia zazdrosnej kobiety

Sąd skazał Różycką na rok więzienia z zawieszeniem kary

Przed sądem okręgowym odpowiadała wczoraj 22-letnia **Sabina Różycka, oskarżona o zadanie ciężkich uszkodzeń ciała swemu przyjacielowi — Leonowi Szkudlarkowi,** właścicielowi sklepu spożywczego.

Oboje mieszkańcy wsi Błotno pod Łodzią, przez dłuższy czas żyli w najbliższych stosunkach. Na początku grudnia **1937 r. Szkudlarek** począł przyjaciółkę zaniedbywać, **która po bezskutecznych prośbach i groźbach postanowiła się na niewiernym zemścić.**

Przybyła do jego sklepu w dniu 19 grudnia pod pozorem nabycia cukru. Gdy jej ważył towar — **wylała mu na twarz, przygotowany już pod chustką w szklance kwas solny. Oczy, początkowo zagrożone, zostały przez lekarzy uratowane, jednak na twarzy pozostały ślady po akcie zemsty oskarżonej.**

Oskarżona wyjaśniła, że nie mogła przeboleć wstydu, na jaki ją pozostawiony naraził i chciała się na nim zemścić.

Różycka skazana została na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5. (I).

1000 osób zdobyło nagrody

w Wielkim Konkursie Zimowym Polskiego Radia

W niedzielę, dnia 27-go marca w czasie audycji radiowej około godz. 14.00 odbyło się wręczenie nagrody laureatowi Wielkiego Konkursu Zimowego. Zdobywcą samochodu „Chevrolet" został mieszkaniec Łodzi p. Bronisław Micielski. W czasie audycji podane zostały również nazwiska tych, którzy zdobyli kilka dalszych nagród.

Imieniem Polskiego Radia przemawiał dyr. Bolesław Konerski, który podkreślił skuteczność wyniku akcji radiofonizacji kraju, poczym wręczył p. Micielskiemu klucze zdobytego przezeń samochodu.

Audycji dopełnił krótki wywiad mikrofonowy z laureatem konkursu oraz transmisja momentu, kiedy uradowany zwycięzca odjeżdża z przed siedziby radia przy ul. Zielnej Nr. 25 zdobytym przez siebie autem.

Kolejność głosów speakerów zapowiadających audycje konkursowe była następująca:

Audycja grudniowa: pp. Świętochowski, Bocheński, Opieński.

Audycja styczniowa: pp. Bocheński, Opieński, Świętochowski.

I-sza audycja lutowa: pp. Opieński, Świętochowski, Bocheński.

II-ga audycja lutowa: pp. Świętochowski, Opieński, Bocheński.

Nazwiska tysiąca zwycięzców w Konkursie Radiowym podane są w Nr. 14 z dnia 3.IV b. r. tygodnika „Antena".

Losowanie premii

książeczek oszczędnościowych serii V-ej gr. C

Dnia 28 marca 1938 r. odbyło się w PKO. pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V-ej grupy C.

Premie po **zł. 500.—** padły na Nr. Nr.: 809.929, 818.633, 830.887, 847.807.

Premie po **zł. 250.—** padły na Nr. Nr.: 806.262, 809.547, 809.966, 812.255, 812.362, 819.832, 822.730, 824.015, 827.043, 827.308, 827.838, 829.740, 834.187, 836.712, 838.325, 842.107, 843.983, 848.293, 849.820, 846.097.

Premie po **zł. 100.—** padły na Nr. Nr.: 802.155, 802.632, 803.240, 803.935, 804.575, 805.064, 805.956, 806.620, 807.006, 807.873, 808.415, 808.903, 809.607, 809.991, 810.889, 810.898, 811.312, 812.066, 812.594, 813.919, 814 299, 814.723, 814.748, 814.921, 814.981, 815.156, 818.545, 820.224, 820.787, 821.145, 821.839, 822.238, 824.226, 824.516, 824.973, 825.874, 825.991, 826.046, 827.152, 827.274, 828.744, 830.249, 831.140, 834.053, 834.453, 834.974, 836.102, 836.896, 837.069, 837.185 837.625, 837.731, 838.236, 839.521, 839.680, 839.861, 841.056, 841.238, 841.345, 841.409, 843.242, 844.953, 845.697, 847.224, 848.398, 849.675, 849.738, 850.361, 850.645, 851.035, 851.113.

Premie po **zł. 50.—** padły na Nr. Nr.: 800.277, 800.455, 800.644, 801.048, 801.129, 801.462, 801.671, 802.098, 802.224, 802.284, 802.284, 802.374, 802.542, 802.694, 802.893, 802.930, 803.268, 803.359, 803.474 803.600, 803.735, 803.575, 804.839, 805.451, 805.461, 805.523, 805.631, 805.691, 805.763, 805.931, 806.291, 806.547, 806.784, 808.228, 808.334, 808.433, 808.568, 808.581, 808.957, 809.043, 809.550, 809.711, 809.838, 809.965, 810.041, 810.077, 810.225, 810.279, 810.395, 810.454, 810.653, S10.843, 811.044, 811.218, 811.947, 812.675, 812.857, 813.272, 813.434, 813.810, 813.954, 814.022, 814.090, 814.335, 814.606, 815.150, 815.192, 815.556, 815.822, 816.835, 816.918, 817.040, 817.338, 818.209, 818.371, 818.786, 819.144, 819.190, 820.425, 820.502, 820.944, 821.423, 821.519, 821.571, 822.889, 823.005, 823.147, 823.567, 823.673, 823.710, 823.823, 824.161, 824.200, 824.209, 824.733, 824.939, 825.281, 825.301, 825.502, 825.557, 826.383, 826.654, 827.083, 827.416, 828.014, 828.259, 828.321, 828.336, 829.247, 829,465, 829.943, 830.014, 830.051, 830.097, 830.620, 830.730, 831.240, 831.857, 832.152, 832.390, 832.613, 832.693, 833.311, 834.253, 834.455, 834.709, 834.711, 834.922, 835.018, 835.300, 835.344, 835.404, 835.544, 835.946, 836.183, 836.270, 836.887, 836.958, 836.995, 837.341, 837.461, 837.806, 838.331, 838.605, 838.618, 838.674, 838.687, 838.933, 838.950, 838.971, 839.431, 839.803, 840.456, 840.700, 840.783, 841.140, 841.590, 841.768, 842.033, 842.210, 842.252, 842.646, 842.695, 842.910, 843.486, 843.826, 843.980, 845.130, 845.219, 845.454, 845.868, 845.976, 846.239, 846.240, 826.386, 846.464, 846.574, 847.303, 847.610, 847.615, 847.823, 848.009, 849.249, 849.374 850.353, 850.460, 850.552, 850.570, 851.111, 851.393, 852.000, 852.057

Ogółem padło 286 premij na sumę 23.650 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Wystawa morska w Łodzi

Wystawa Morska, która tak wielkie zainteresowanie wywołała nietylko w Łodzi, lecz i na terenie całego naszego województwa, zamknięta będzie w niedzielę, dnia 3 kwietnia b. r.

Pozostałe więc ostatnie dni Wystawy Morskiej wykorzystać winni ci wszyscy łodzianie, którzy dotychczas nie mieli sposobności zaznajomienia się z bogacwem eksponatów wystawy, mieszczącej się w gmachu I.P.S. (park Sienkiewicza) oraz w salach przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 113.

Kto ma zrozumienie dla zagadnień, związanych z życiem na morzu, z posiadaniem własnego dostępu do morza i posiadania własnwch kolonii — ten bezwzględnie zwiedzić musi Wystawę Morską w Łodzi, dającą w pewnym przekroju barwny w swej różnorodności obraz tak dla nas ważnej dziedziny.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

Występy Józefa Węgrzyna stanowią w d... szym ciągu niesłabnącą atrakcję artysty... Teatru Polskiego. Znakomity artysta ten, ... będzie dziś, w środę i codziennie o godz. ... wiecz. popisową rolę w sztuce Cheryffa „K... wędrówki". Pozostałą obsadę stanowią: Boń... Hańcza, Łabędzki, Niwiński, Nowosielski, ... gowski, Szymański, Wichniarz, Zoner. Reżys... dyr. H. Morycińskiego.

TEATR POPULARNY i W SALI GEYERA

Dziś, w środę, o godz. 6-ej po poł. dana ... dzie w Teatrze Popularnym komedia Moli... „Figle Skapena".

Jutro o godz. 8.15 wiecz. skrząca się we... i humorem komedia Zalewskiego „Oj mężczy... mężczyźni".

Teatr w sali Geyera grać będzie w czwar... o godzinie 6-ej po poł. oraz w sobotę o god... nie 4-ej po poł. komedię Moliera „Figle Ska... na" dla młodzieży szkół powszechnych.

TEATR KAMERALNY.

Trupa hebrajskiego teatru „Habima" w d... szym ciągu święci pełny sukces, wykazując w... soki poziom swoich widowisk i oryginalny s... sób podejścia reżyserów do poszczególny... sztuk.

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 legenda A... skiego „Dybuk" w reż. Wachtangowa, jutro, ... piątek o godz. 8.30 wiecz. „Korona Dawida" ... derona, a w sobotę dwukrotnie: o godz. 4... po poł. i 8.30 wiecz. „Uriel Acosta" Gutzkow...

TEATR W FILHARMONII.

Dziś o godz. 21.30 Paweł Burstein i Lili... Lux wystąpią po raz bezwzględnie ostatni ... operetce amerykańskiej „Wesele w miasteczk... Należy podkreślić, że są to już ostatnie wystę... znakomitej pary artystów. — Ceny zniżone.

DORA KALINÓWNA W FILHARMONII.

W poniedziałek, dnia 4-go kwietnia o g... dzinie 9-ej wiecz. w sali Filharmonii wystąpi zn... komita artystka charakterystyczna, mistrzyni ... odtwarzaniu kapitalnych typów, Dora Ka... nówna.

Artystka z zagranicy przywiozła do nas ca... kowicie nowy program. Występ jej będzie zate... niebywałą atrakcją dla publiczności łódzkiej.

Akompaniuje artystce prof. Gomółka. — B... lety sprzedaje kasa Filharmonii.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY P. W. KOBIET.

Organizacja Przysposobienia Wojskowe... Kobiet do Obrony Kraju komunikuje, że dn... 2-go kwietnia (sobota) o godz. 17-ej po poł. ... lokalu Tow. Śpiewaczego przy ulicy 11 Listop... da Nr. 21 odbędzie się „Wieczór Artystyczny... pod hasłem „Łódź mówi". Wykonawczynia... interesującego i urozmaiconego programu bę... uczenice szkół średnich ogólnokształcących i za... wodowych.

Dochód z „Wieczoru" przeznaczony na ob... zy letnie dla peowiaczek. Z obozów doskona... zorganizowanych korzysta setki dziewcząt, prz... gotowując się przez hartowanie ducha i ciała d... pracy pionierskiej na każdym odcinku ich przy... szłej działalności.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. nabyć mo... na dn. 31.III i 1.IV w lokalu organizacji od go... dziny 18-ej do 20-ej, a w dniu przedstawieni... w kasie w lokalu Tow. Śpiewaczego przy ulic... 11-go Listopada Nr. 21 od godz. 16-ej.

KURS DLA PRZEWODNIKÓW PO ŁODZI.

W czwartek dnia 31-go marca upływa termin przyjmowania zapisów na kurs dla przewodników po Łodzi.

Kandydaci na przewodników winni posiadać wykształcenie średnie 6-klasowe.

Oprócz głównego celu, jakim jest przygotowanie przewodników, kurs ma za zadanie rozpowszechnienie wiedzy o Łodzi. Stąd też przewiduje się dwie kategorie słuchaczy: kandydatów na przewodników i wolnych słuchaczy. — Opłata za kurs dla obu kategorii słuchaczy wynosi 3 złote.

Zapisy przyjmuje sekretariat Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17 poprz. oficyna II piętro) w godz. od 19 do 20-ej.

Z ŻYDOWSKIEGO KOMITETU GOSPODARCZEGO

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem dra Szwajga, walne zebranie żydowskiego komitetu gospodarczego w Łodzi. Z ramienia centrali warszawskiej przybył na zebranie inż. Steinmec. Delegowały swych przedstawicieli wszystkie organizacje i stowarzyszenia gospodarcze.

Sprawozdanie z działalności komitetu złożył dr Tartakower, po czym rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja na najaktualniejsze tematy i zadania komitetu. Po dyskusji dokonano wyboru nowego zarządu, do którego m. inn. weszli: dr Tartakower, adw. Wajcman, dyr. Lekich, prez. Jaszuński, dyr. Ellenberg, dr Wyszewiański i in.

Przebieg wizyty Schuschnigga u Hitlera

w Berchtesgaden, dnia 12-go lutego.- Wymowne argumenty w postaci niemieckich map sztabowych i kopii rozkazów do armii.—Historia dramatycznych 9-ciu godzin

Dziennik paryski „Paris - Soir" (26 b. m.) podaje dramatyczny i, jak twierdzi, wiarygodny i ściśle prawdziwy w szczegółach **opis przebiegu wizyty b. kanclerza austriackiego Schuschnigga w Berchtesgaden, w siedzibie kanclerza Hitlera.** Oto w skrócie **historia 9-ciu godzin,** które zadecydowały o losach Austrii:

12 lutego, o 9 rano, **Schuschnigg i Schmidt,** austriacki minister spraw zagranicznych, **przekroczyli próg willi Hitlera w Berchtesgaden.**

Oficer służbowy wprowadził ich do pustego salonu. Wskazał ręką stół:

— Tutaj znajdą panowie wszystkie dokumenty dla swego użytku.

Zasalutował, wyszedł.

Na stole leżały **mapy sztabowe niemieckie. Granica austriacko - niemiecka. Cyfry czerwone oznaczają koncentrację wojsk, niebieskie strzałki — kierunek wymarszu. Obok kilka kartek, na których spisano kopie rozkazów do armii. 30,000 żołnierzy niemieckich, gotowych do wymaszu, stoi nad granicą austriacką.**

To wszystko. Schuschnigg i Schmidt oglądają mapy. Milczą.

Minęło pół godziny. Otwierają się drzwi salonu. **Wchodzą generał Keitel i Himmler,** szef policji Rzeszy.

— Führer przyjmie panów — mówi Himmler — **życzy sobie jednak, abyśmy przedtem dali panom wszystkie wyjaśnienia na ich pytania, dotyczące wyłożonych tu map i dokumentów.**

Schuschnigg i Schmidt milczą. Generał Keitel zbliża się do stołu i **wyjaśnia plan działania armii niemieckiej w razie oporu ze strony Austrii.** Himmler dodaje: — **Garnizony Monachium i Ratyzbony są już w pogotowiu alarmowym.**

Znowu upływa pół godziny. Z ust Schuschnigga i Schmidta **nie padło jeszcze ani jedno słowo.** Bije dziesiąta. Czarny sztafetowiec wprowadza gości do gabinetu Hitlera. Hitler w otoczeniu generałów. Milczenie. **Ani słowa przywitania.** W tę ciszę pada pierwsze zdanie Hitlera:

— Znajdujecie się wobec największego przedstawiciela Niemiec.

Znów cisza. Schuschnigg i Schmidt siadają.

Zabiera głos Hitler. Wstaje i mówi, chodząc po pokoju. Mówi o wszystkim, o faszyzmie, o demokracji, o bolszewizmie, w końcu o Austrii. — **Nie mogę się zgodzić na to, by prześladowano w moim kraju rodzinnym Niemców... Nie mogę się zgodzić...**

Schuschnigg podnosi się z krzesła, chce odpowiedzieć. Hitler gestem ręki przecina odpowiedź. **Führer, kończąc, wręcza kartkę z żądaniami.** Wstaje, a z nim jego świta.

Znowu pół godziny samotności w pustym salonie. Schuschnigg i Schmidt bladzi, wymieniają kilka słów.

— Niemożliwe do przyjęcia — mówi Schuschnigg.

Bije dwunasta, gdy znowu stają przed obliczem Hitlera i jego świty. Lodowate milczenie.

— Nie mogę przyjąć podanych mi warunków — mówi Schuschnigg. Wykłada swoje argumenty.

Hitler zabiera głos w odpowiedzi. Tym razem przechodzi do wynurzeń nastrojowych na temat swej ojczyzny — Austrii. Skończył. Schuschnigg odpowiada: — **Nie mogę przyjąć tych warunków.**

Po raz trzeci pozostawiają Schuschnigga i Schmidta na pastwę rozmyślań w pustym salonie. Może się ugną. Wyreżyserowana w szczegółach scena powtarza się aż do wieczora jeszcze kilka razy.

Szósta wieczór. Zapada zmierzch. **Generał Keitel po raz ostatni przedstawia kanclerzowi Austrii beznadziejność jego sytuacji: armia niemiecka w pogotowiu, przekroczy granicę, złamie opór i w 24 godzin zajmie Wiedeń. Nadzieje na pomoc zagranicy — żadne. Ani Rzym, ani Paryż, ani Londyn nie ruszą palcem w obronie Austrii. Poddać się oto — jedyne wyjście.**

Schuschnigg poddał się. Układ w Berchtesgaden podpisano.

Z.

Przespała „Anschluss"

Amelia Tutzenbacher, 72-letnia obywatelka Wiednia, z powodu choroby przeleżała osiem dni w łóżku. Chora nie otrzymywała gazet, telefonów, nikt jej nie odwiedzał i w ten sposób, odcięta od świata, nie wiedziała wcale, co się dzieje w jej rodzinnym mieście. Słyszała coprawda hałasy i krzyki na ulicach, ale sądziła, że to są echa plebiscytu zarządzonego przez Schuschnigga.

O tym, co zaszło dowiedziała się dopiero od chłopca z piekarni. Czując się lepiej otworzyła mu drzwi. Była to sobota, osiem dni upłynęło już od dnia, gdy p. Tutzenbacher legła zmożona chorobą. Chłopiec miał na ramieniu opaskę ze swastyką.

Poczciwą panią Tutzenbacher przeraził widok opaski.

— Chłopcze, zdejm to... Jeszcze zaaresztują cię... Przecież policja nie pozwala na to...

Chłopak wytrzeszczył aż oczy ze zdumienia.

— He, pani śni chyba. Co? Przespała pani wszystko? To pani nie wie, że Wiedeń już jest z Niemcami?...

Zdumienie pani Tutzenbacher było tak wielkie, iż zaniemówiła. Stała wciąż jeszcze we drzwiach, choć chłopiec zbiegł już po schodach.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Generalskiej 49 otruła się większą dozą sublimatu 28-letnia Marta Gabler. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Ubezpieczalni społecznej. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

* * *

W czasie dezynfekowania mieszkania przy ul. Gdańskiej 6 zatruta została gazem dymnym 30-letnia Antonina Anuszkiewiczówna, pracownica domowa. Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

* * *

Przy ul. Źródlanej 22 zatruła się nieświeżym pokarmem Michalina Brysz, lokatorka tego domu. Chorej udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

W domu przy ul. Piłsudskiego 37 wybuchł pożar. Na miejsce przybył 4-ty pluton straży. Okazało się, że zapaliła się ściana w pokoju kąpielowym Icka Kimmelmana. Po półgodzinnej akcji ogień ugaszono.

* * *

Na ulicy Karolewskiej kopnięty został przez konia Roman Walczak, woźnica, zam. przy ul. Krasickiego 29. Walczak odniósł rany głowy i brzucha. W stanie poważnym przewiozło go pogotowie ratunkowe do szpitala.

* * *

Na Placu Kościelnym w czasie wyładowywania towarów z samochodu przygnieciony został skrzynią Jan Gradys, zam. przy ul. Kamiennej 15. Gradys odniósł złamanie nogi. Pogotowie przewiozło poszkodowanego do szpitala św. Józefa.

* * *

19-letni Bronisław Kilańczyk, zam. przy ul. Bruskiej 4, spadł z roweru na ulicy Rokicińskiej doznając złamania ręki i obrażeń głowy. Rannego umieszczono w szpitalu.

* * *

W czasie bójki sąsiedzkiej poraniona została 35-letnia Irena Łacik, zam. przy ul. Łącznej 55. Poszkodowana odniosła rany głowy. Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia.

* * *

Na ulicy Łagiewnickiej upadła 42-letnia Mirla Weissowa tak nieszczęśliwie, iż odniosła złamanie przedramienia. Poszkodowaną przewiozło pogotowie do jej mieszkania przy ul. Łagiewnickiej 6.

* * *

Z kantoru przy ul. Śląskiej skradziono Aleksandrowi Biernicz wagę i odważniki, wartości 200 złotych.

Do składu firmy „Seeliger" przy ul. Piotrkowskiej 186 dostali się przez okno nieznani sprawcy, którzy zabrali 12 sztuk towaru, wartości 1.200 złotych.

Za złodziejami policja wdrożyła poszukiwania.

Wyrok w procesie o nadużycia kolejowe

Sąd skazał inż. Dąbrowskiego i Garbowskiego, pozostałych zaś uniewinnił

W dniu wczorajszym sąd okręgowy ogłosił wyrok w wielkim procesie kolejowym, o którym w trakcie jego trwania przez dwa ubiegłe tygodnie donosiliśmy wielokrotnie.

Sąd spośród pięciu oskarżonych uznał winnymi jedynie inż. Dąbrowskiego i odbiorcę Garbowskiego i tylko w jednym punkcie aktu oskarżenia, a mianowicie, że inżynier wbrew przepisom **powierzył roboty Garbowskiemu i że poświadczył mu rachunek, wystawiony na zmienione przez Garbowskiego nazwisko na Wrzódka.** Za ten czyn, w którym sąd nie dopatrzył się chęci zysku, skazany został inż. Dąbrowski **na rok więzienia.** Na mocy amnestii sąd darował mu połowę kary i zaliczając na drugą połowę areszt prewencyjny, **uznał ją za odbytą.**

Szczepan Garbowski został uznany winnym jedynie **wystawienia zapotrzebowania na blankiecie kolejowym na 10,000 cegieł i położenie swego podpisu pod pieczęcią kolejową, do czego nie miał prawa i za ten czyn, popełniony również bez chęci zysku, skazany został na 8 miesięcy więzienia. Kara została temu skazanemu zmniejszona również do połowy z mocy amnestii, a druga połowa uznana za odcierpianą przez areszt prewencyjny.**

Poza tym wszyscy podsądni, a więc, prócz dwóch skazanych, **również Kondratowicz, Niemczyk i Milner zostali od zarzutów nadużyć przy dostawie tłuczenia, przy sprzedaży względnie zakupie szyn i t. d. uznani za niewinnych i sąd trzech ostatnich całkowicie od winy i kary uwolnił.**

Powództwo cywilne w wysokości 338,000 zł. sąd pozostawił bez rozpoznania. (l)

Gaz na pluskwy — przeciw ludziom

Niezwykły wypadek zdarzył się wczoraj przy ul. Gdańskiej

Wczoraj miał miejsce w Łodzi wręcz niezwykły wypadek. Do miejskiego dozoru sanitarnego zgłosił się pewien lokator, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 5, **prosząc o przeprowadzenie dezynfekcji mieszkania, które jest dotknięte plagą pluskiew.** Wszystkie stosowane przez niego dotychczas środki zawodziły.

Dozór sanitarny postanowił wydezynfekować mieszkanie i zlecił to oddziałom sanitarnym. **Z mieszkania usunięte zostały wszystkie przedmioty, które mogłyby się zepsuć, poczym przeprowadzono dezynfekcję dwutlenkiem siarki.** Mieszkanie zostało zamknięte na 24 godziny, gdyż dopiero po tym czasie można je wywietrzyć, by dezynfekcja odniosła swój skutek.

Tymczasem w godzinach popołudniowych **wydział zdrowia zarządu miejskiego zaalarmowany został wieścią, że dwutlenek siarki przenika przez sufit do mieszkania na wyższym piętrze i istnieje obawa zatrucia mieszkających tam lokatorów.** Oczywiście, nie mogło być mowy o jakimś śmiertelnym wypadku, ale mogłyby się wywiązać jakieś komplikacje chorobowe.

Przeprowadzono na miejscu badanie, które wykazało, że **sufit w mieszkaniu jest wadliwie skonstruowany, źle uszczelniony i dlatego przepuszcza gaz.** Wobec powyższego wydział zdrowia wezwał **oddział gazowy straży pożarnej, który niebezpieczeństwo usunął.** (i).

RADIO

ŚRODA, dnia 30-go marca 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: 1) „Niechcę" — pogodanka Zofji Choroszewskiej dla dzieci. 2) Chór szkoły Nr. 129 pod dyr. Mieczysława Kupisza. 11.40—11.57: Feliks Mandlshon: Fragmenty z tria D-moll op. 49 (pł.). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa 14.00—15.00: Godzina pieśni i piosenek (płyty). 15.00—15.10: Literatura przez mikrofon dla wszystkich. — Fragment z powieści p. t. „Tęcza nad sercem" — Jana Wiktora. 15.10—15.27: Lekkie utwory organowe (pł.) 15.27—15.30: Łódzkie wiadom. giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.00: „Janek z lasu" — opowiadanie dla dzieci, wygłosi Olga Ustupska-Wróblewska (Lwów). 16.00—16.15: Skrzynka językowa — prof. Witold Boroszewski. 16.15—16.50: Muzyka salonowa w wykonaniu kwartetu Rozgłośni Krakowskiej.

16.50—17.00: Pogadanka aktualna.

17.00—17.15: Odczyt — „Człowiek wojny przyszłości" — płk. dr. Karniłłowicz.

17.15—17.50: „Jn Sebastian Bach". Wykonawcy: Orkiestra kameralna pod dyr. Zbigniewa Dymmka, Władysława Markiewiczówna, fortepian, Grzegosz Turkowski, flet (Kotowice).

17.50—18.00 Młodzież przed wyborem liceum—odczyt, wygłosi inż. dr. Bronisław Biegeleisen (Kraków).

18.00—18.10: Wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.30: Rozmowa z nauczycielem o warsztacie pracy pedagoga—przepr. L. Sroka.

18.30—18.40: Śpiewa Chór Dana (płyty).

18.40—18.55: Pogadanka prawnicza p. t. „O zabójstwie" — wygłosi Marian Kozowski.

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19.00—19.20: „Wrak" — nowela z życia rybaków kaszubskich M. Jarosławskiego.

19.20—19.35: Zapomniane pieśni w wykonaniu Mieczysława Saleckiego (tenor). Akompaniuje Władysław Raczkowski (Poznań).

19.35—19.50: „Rzecz o półce księgarskiej" — dialog dyskusyjny w oprac. W. Wiehnut.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna: Przemówienie wojewody śląskiego Michała Grażyskiego (Katowice).

20.00—20.30: Koncert solistów: Eugeniusz Szumpich — utwory fortepinowe i akompaniament Artur Wentland.

20.30—20.45: Felieton popularny „O koniu" — wygłosi: lekarz weter. Aleksy Połoński.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.45: Koncert chopinowski w wykonaniu Colette Gavesu.

21.45—22.00: Z cyklu „Nieprzemijający urok poezji" — kwadrans poetycki p. t. „Pan Szambelan i Poeta" w opracowaniu Jana Miernowskiego (III).

22.00—22.50: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. G. Fitelberga i Adelina Korytko-Czapska (śpiew).

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prsy i komunikat meteorologiczny.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 30 marca 1938 r.

Okręgi izb przemysłowo-handlowych

w związku ze zmianą granic województwa poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego

Rada Ministrów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu rozporządzenie o wyznaczeniu okręgów izb przemysłowo-handlowych w związku ze zmianą granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Rozporządzenie ustanawia na obszarze Rzeczypospolitej dziesięć izb przemysłowo-handlowych z siedzibami: w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Lublinie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Gdyni, Wilnie i Katowicach.

Okręgi izb przemysłowo-handlowych obejmują obszary następujące:

1) izba przemysłowo-handlowa w Warszawie — m. st. Warszawę i województwo warszawskie,

2) izba przemysłowo-handlowa w Łodzi — województwo łódzkie.

3) izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu — województwo kieleckie.

4) izba przemysłowo-handlowa w Lublinie — województwo lubelskie i wołyńskie,

5) izba przemysłowo-handlowa we Lwowie — następujące powiaty województwa lwowskiego: bóbrecki, brzozowski, dobromilski, drohobycki, gródecki, jarosławski, jaworowski, leski, lubaczowski, miasto Lwów, lwowski, mościcki, przemyski, rawski, rudecki, samborski, sanocki, sokalski, turczański, żółkiewski, oraz województwa: tarnopolskie i stanisławowskie,

6) izba przemysłowo-handlowa w Krakowie — województwo krakowskie oraz następujące powiaty województwa lwowskiego: kolbuszowski, krośnieński, łańcucki, niżański, przeworski, rzeszowski i tarnobrzeski,

7) izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu — województwo poznańskie,

8) izba przemysłowo-handlowa w Gdyni — województwo pomorskie,

9) izba przemysłowo-handlowa w Wilnie — województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie i białostockie,

10) izba przemysłowo-handlowa w Katowicach — województwo śląskie.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1-ym kwietnia r. b.

Konsumpcja wełny w Polsce

wynosi 1 kgm na głowę mieszkańca

Ogólną produkcję wełny krajowej tyg. „Polska Gospodarcza" szacuje na około 4,1 miln. kg. wełny brudnej. Przeliczając następnie cały obrót wełniany z zagranicą na wełnę niepraną, ustala przewyżkę importu na około 30 miln. kg. Łącznie więc ilość wełny konsumowanej wynosi w Polsce około 34. 1 miln. kg., czyli około 1 kg. na mieszkańca. W ogólnej zatym konsumcji wełna krajowa przyjmuje udział zaledwie w 12 proc. Dla osiągnięcia pełnej samowystarczalności w zakresie wełny, trzebaby — według szacunku tyg. „Polska Gospodarcza" — dysponować ilością około 15 miln. sztuk owiec wysokoproduktywnych, w czym dwie trzecie musiałyby stanowić owce typowe dla produkcji wełny. Ilości tej, przekraczającej 5-krotnie dzisiejszy stan, nie da się w krótkim czasie osiągnąć, dla tego też akcja podniesienia owczarstwa w kraju kładzie w pierwszym rzędzie nacisk na poprawę jakości, mając na widoku w bliższej perspektywie podwojenie obecnego stanu pogłowia.

Stan przemysłu dzianego w Łodzi

Zastój, nadprodukcja, nadmierna konkurencja i załamanie się rentowności!. Przemysł zarobkowy spada do poziomu chałupnictwa

Sytuacja przemysłu dzianego w Łodzi jest w obecnym sezonie do pewnego stopnia wyjątkowa. W przemyśle tym, nie bacząc na rozpoczęcie się sezonu, nie zaobserwowano zwiększonej produkcji, nawet przeciwnie, nastąpiło obniżenie się wskaźnika produkcji.

W chwili obecnej wskaźnik uruchomienia wynosi **w dziewiarstwie bawełnianym zaledwie 30 procent.** Istnieje nadzieja, że stan ten się poprawi w m. kwietniu, t. j. w pełni sezonu.

W tej chwili zresztą **odbiorcy prowincjonalni zupełnie nie wykazują zainteresowania nawet dla towarów wybitnie sezonowych.**

W związku z tym ceny oraz rentowność zakładów wytwórczych w przemyśle dzianym bardzo poważnie się obniżyły. Zdaniem sfer zainteresowanych **zakłady przemysłu dzianego zarobkowego pracują poniżej kalkulacji, przy czym ceny są prawie o 30 procent niższe od poziomu opłacalności.**

Tłumaczą to tym, że 90 proc. przedsiębiorstw zarobkowych w przemyśle dzianym nie ma **sił najemnych,** a oparte jest na pracy właścicieli i ich rodzin, zadawalających się minimalnym zarobkiem i nie ponoszących żadnych świadczeń. Natomiast dla pozostałych dziesięciu procent producentów, którzy pracują przy pomocy sił najemnych i w związku z tym muszą kalkulować normalnie, ten stan rzeczy na dalszą metę jest nie do utrzymania.

To też co pewien czas fabryki dziane ulegają likwidacji. W ostatnim roku uległo likwidacji sześć przedsiębiorstw dzianych, inne przedsiębiorstwa zakończyły rok obrotowy stratami. Stan ten świadczy o cofaniu się naszej produkcji fabrycznej i **o powolnym przekształceniu się przemysłu w chałupnictwo i to w okresie kiedy hasło uprzemysłowienia kraju wysunęło się na plan pierwszy.**

Ciężka sytuacja wytworzyła się nie tylko w przemyśle zarobkowym, ale również w tak zwanym **przemyśle bezmaszynowym.**

Nakładcy w przemyśle dzianym przerzucili się ostatnio do nowych gałęzi wytwórczości. Dotychczas, jak wiadomo, nakładcy produkowali artykuły dziane i najtańsze gatunki ludowe.

Produkcja tych artykułów okazała się nieopłacalna, ze względu na silną konkurencję. Wobec tego nakładcy postanowili produkować artykuły wysokogatunkowe jedwabne (gatunku „Majestik", „Szarmesy"), przeznaczone na koszule męskie i damskie.

Okazało się jednak, że wszyscy zajęli się właśnie tą samą produkcją, co znów pociąga za sobą nadmiar towaru, ostrą konkurencję, a ta w następstwie załamanie się rentowności.

W innych działach wytwórczości dzianej również nie jest lepiej. W związku z powstaniem w osiedlach prowincjonalnych chałupnictwa szwalniczego, **kupcy prowincjonalni wolą obecnie nabywać w Łodzi surową tkaninę, aniżeli, jak dawniej, wytwór bieliźniany produkowany przez chałupników łódzkich.**

W związku z tym, bardzo poważne straty ponieśli chałupnicy-szwacze w Łodzi oraz przemysł średni, który zmuszony był ograniczyć swoją produkcję.

Trudności wewnętrzne przemysłu dzianego wzmagają się również na skutek kompletnego zastoju w eksporcie artykułów dzianych. Sfery zainteresowane przypisują to przede wszystkim wzrostowi kosztów produkcji. Zdaniem tych sfer półfabrykat np. w Czechosłowacji jest tańszy, aniżeli u nas, w związku z czym przemysł czeski wyparł prawie całkowicie nasz eksport dziany.

Kolekcje towarów sezonowych

zmieniane są we Francji i Anglii co miesiąc. Stale musi być coś nowego

Paryskie kolekcje, podobnie zresztą jak i u nas, gotowe są: **w sierpniu — zimowa i w lutym — letnia.** W tym okresie są już wypracowane do najdrobniejszych detali nowe linie, nowe kolory i nowe desenie w strojach i okryciach, w dodatkach i materiałach. Ale po tym okresie ani wielcy krawcy ani przemysłowcy nie spoczywają na laurach. Kolekcje są stale uzupełniane, i to w zależności od opinii klienteli, od głosów prasy i głosów z zagranicy.

Następuje jakby nowe wydanie dawnej kolekcji, już z pewnymi retuszami i poprawkami. I ta nowa podkolekcja zawiera już **zapowiedź przyszłej mody.** Toteż w październiku i kwietniu można się w Paryżu nie jednego dowiedzieć. Trzeba tylko umieć patrzyć na pozorne „resztki" sezonu.

Pod tym względem szczególnie cenne wskazówki uzyskać można, przeglądając **nowości w dziedzinie szali, pasków, klamer, rękawiczek itd. drobiazgów, noszących już w sobie zarodki przyszłej mody.** Ponadto ukazujące sie latem **modele sportowe** są również pod tym względem wielomówiące.

W dziedzinie materiałów męskich, wobec stale zmieniającej się mody i upodobań klienteli — najwięksi producenci angielscy niemal zupełnie zaniechali wyraźnego podziału na kolekcje jesienno-zimowe i wiosenno-letnie. **Co miesiąc powstają nowe odcienie, nowe sploty itd., odbiorcy, świadomi tego, nie zaopatrują się nigdy w pełen stock artykułów już na początku sezonu.** Czekają co się ukaże w przyszłości i uzupełniają swe składy stopniowo.

Tego rodzaju uzupełnianie kolekcyj, zacierające prawie granice dwóch wielkich okresów początku dwóch sezonów — uważają przemysłowcy za konieczne również dla samego obrotu. Gdy agent nie uzyskał od klienta większego obstalunku i został zamówiony na następny termin — **musi przyjść koniecznie z czymś nowym:** mało jest bowiem danych, by na podstawie dawnej kolekcji uzyskał w drugim terminie zamówienie.

Przede wszystkim tedy w modzie męskiej, ale i w damskiej granice sezonowe zacierają się poniekąd.

Wieści gospodarcze

—:—

OBROT TOWAROWY CZESKO-LITEWSKI.

Pomiędzy Czechosłowacją i Litwą zakończone zostały w tych dniach narady w sprawie unormowania obrotu towarowego na rok 1938. Porozumienie to rozszerza w pewnej mierze import i eksport czesko-litewski. Na podstawie nowego porozumienia Czechosłowacja zakupi na Litwie większe ilości lnu, odpadków lnianych oraz jaj. Eksport czechosłowacki na Litwę obejmie szereg wyrobów przemysłowych, a przede wszystkim artykuły włókiennicze.

NIEMCY ROZBUDOWUJĄ PRZEMYSŁ CELULOZOWY W AUSTRII.

Przyłączenie Austrii do Rzeszy rozszerzyło poważnie podstawy surowcowe niemieckiej gospodarki drzewnej. W związku z tym, według doniesień „Essener National Zeitung", w najbliższym czasie powstać ma w Austrii szereg nowych fabryk celulozy. Fabryki te stanowić będą bazę surowcową dla produkcji istniejących w Niemczech wytwórni włókien syntetycznych z celulozy. Uruchomienie nowych fabryk celulozy w Austrii umożliwić ma niemieckim fabrykom włókien syntetycznych wydatne rozszerzenie produkcji.

HANDEL ZAGRANICZNY SOWIETÓW.

Według doniesień oficjalnych, obrót handlu zagranicznego Sowietów przekroczył w r. 1937 kwotę 3 miliardów rubli, co oznacza w porównaniu z r. 1936 wzrost o przeszło 350 milionów rubli. Eksport wyniósł przeszło 1.700.000 milionów, import zaś przeszło miliard 300 milionów rubli. W ten sposób bilans handlu zagranicznego zamyka się nadwyżką około 400 milionów.

W handlu zagranicznym Sowietów pierwsze miejsce podobnie, jak w roku 1936, zajmuje Anglia, drugie Stany Zjednoczone.

BILANS BANKU RZESZY.

Bilans Banku Rzeszy z dn. 23 b. m. (jeszcze bez uwzględnienia stanu, jaki zaszedł po fuzji Banku Austrii z Bankiem Rzeszy) wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycyj w porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym (w miln. RM.): portfel papierów wartościowych spadł o 243 do 5.389; obieg banknotów Banku Rzeszy zmniejszył się o 141,7 do 4.807,8; obieg bonów Banku Rentowego zmniejszył się o 5,8 do 374,1; obieg bilonu zmniejszył się o 34,6 do 1.467,2; łączny obieg środków płatniczych wyniósł 6.649, wobec 6.267 w analogicznym okresie r. ub.; zapas złota i dewiz wzrósł o 0,1 do 76.4.

Upadłości i układy

W tych dniach Rubin Aduński, prowadzący w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 6 przedsiębiorstwo sprzedaży maszyn do szycia i rowerów, wniósł do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego.

Prośbę swą motywuje tym, iż przez cały czas istnienia przedsiębiorstwa jego, założonego w roku 1903, korzystał z wielkiego kredytu, ponieważ firma jego uchodziła za solidną placówkę handlową.

Obecnie wskutek pogarszających się warunków gospodarczych w branży, do której przedsiębiorstwo Adunskiego należy i w związku ze znacznymi zaległościami podatkowymi, sięgającymi sumy zł. 13.000, petent obecnie, w okresie niesezonowym nie przewiduje możności punktualnego zapłacenia swych zobowiązań, wobec braku możności upłynnienia wartości posiadanego na składzie w wielkiej ilości towaru.

Z przedstawionego sądowi bilansu widocznym jest, że stan czynny przedsiębiorstwa Aduńskiego przewyższa stan bierny, wobec czego przy zastosowaniu odpowiednich ulg przewiduje on możność spłacenia wierzycieli w 100 proc. w ciągu dwóch lat.

Aduński zgłosił następujące propozycje układowe: spłatę wszystkich długów w 100 proc. w czterech równych ratach półrocznych bez odsetek i kosztów, przy czym pierwsza rata płatna będzie w 6 miesięcy po uprawomocnieniu się postanowienia zatwierdzającego układ.

Sprawa powyższa, po załatwieniu przez firmę „Rubin Aduński" pewnych formalności kancelaryjnych, znajdzie się na najbliższej sesji sądowej.

Giełda pieniężna

Warszawa, 29 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 293.90, Bruksela—89.75, Kopenhaga 117.75, Londyn 26.38, Nowy Jork 5.30,25, Nowy Jork-kabel 5.30,63, Paryż 16.20, Praga 18.49, Sztokholm 135.95, Zurych — 121.85. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.25, floreny holenderskie 292.90, franki francuskie 15.90, szwajcarskie — 121.35, belgi belgijskie 89.50, funty angielskie 26.29, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 14.50, duńskie 117.20, norweskie 131.85, szwedzkie 135.30, liry włoskie 21.80, marki fińskie 11.25, niemieckie 98, niemieckie srebrne 106.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 111, Węgiel 28.50—29—28.50, Lilpopy 65—65.25, Norblin 80, Ostrowiec 65.25, Starachowice 36.75—37.25—37, Żyrardów 67 — 67.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja lekko zwyżkowała, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjną i 4 i pół proc. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 81.25, seria 90.75, II em. 80.75, seria 89.50, 4 proc. dolar. 40.75, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.50, 4 proc. konsolid. 66.25, drobne odcinki 66, 5 proc. konwersyjna 70.50, drobne odcinki 71.25, 4 i pół proc. ziemskie 62—62.25, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 69.25—69.13—69.25, 5 proc. Częstochowy z 1933 r. 60.75, 5 proc. m. Łodzi z 1933 r. 63.25—63.50, 5 proc. Piotrkowa z 1933 r. 60, 5 i pół proc. obligacje miasta Warszawy VII em. — 67, 8 proc. pożyczka szkolna m. Warszawy — 75.

W obrotach prywatnych: 4 i pół proc. Warszawy 70.75, 3 proc. renta ziemska 59.25, odcinki po 1.000 złotych i 500 złotych 60.50—59.00, po 100 złotych 70—69, Rudzki — 10.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 41.00—40.75, poż. inwestycyjna I-sza em. 81.50—81.00, poż. inwestycyjna II-ga em. 81.00—80.50, poż. wewnętrzna 65.75—65.50, poż. konsolidacyjna 67.00—66.50, Bank Polski 111.50—111.00. — Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 19.25—19.75, psznica 26.25—26.75, pszenica zbierana 25.50—26.00, łubin niebieski 13.75—14.75, łubin żółty 14.75—15.75, koniczyna biała 200.00—230.00. Na żyto i pszenicę tendencja ożywiona, na inne—spokojna.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 28-go marca 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.79, kwiecień 8.69, maj 8.74, czerwiec 8.75, lipiec 8.79, sierpień 8.80, wrzesień 8.82, październik 8.83, listopad 8.83, grudzień 8.84, styczeń 8.85, luty 8.88, marzec 8.91.

NOWY ORLEAN: Loco 8.97, marzec 9.02, maj 8.87, lipiec 8.91, październik 8.96, grudzeń 8.98, styczeń 8.99.

LIVERPOOL: Loco 5.00, marzec 4.85, kwiecień 4.85, maj 4.88, czerwiec 4.92, lipiec 4.96, sierpień 4.98, wrzesień 5.02, październik 5.04, listopad 5.05, grudzień 5.06, styczeń 5.08, luty 5.09, marzec 5.11, kwiecień 5.14, maj 5.16.

Giza: Loco 7.28, marzec 6.75, maj 6.74, lipiec 6.83, wrzesień 6.83, październik 6.90, listopad 6.90, styczeń 6.91.

Egipska Sakell.: Loco 8.23.

Upper: Loco 6.03, marzec 5.88, maj 5.92, lipiec 5.97, wrzesień 5.97, październik 6.02, listopad 6.02, styczeń 6.05.

BREMA: Loco 10.63, maj 10.32, lipiec 10.23, październik 10.44, grudzień 10.55, styczeń 10.59, marzec 10.65.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Maj 13.47, lipiec 13.60, listopad 13.95.

Giza: Maj 12.62, lipiec 12.70, listopad 12.81.

Ashmouni: Kwiecień 10.39, czerwiec 10.34, październik 10.50, grudzień 10.55.

„W. I. Z. O."

Dziś, w środę, dnia 30 b. m., o godz. 9-ej wiecz. punktualnie, w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbatka towarzyska, podczas której p. dr. A. Tartakower, po powrocie z posiedzenia Komitetu Wykonawczego w Londynie, wygłosi referat n. t. „Obecna sytuacja w sjonizmie". — Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

* * *

W piątek, dnia 1-go kwietnia o godz. 5-ej po południu odbędzie się zebranie towarzyskie członkiń, podczas kórego p. S. Karpowska zreferuje przegląd prasy.

* * *

Po walnym zebraniu członkiń ukonstytuował się w „W.I.Z.O" nowy zarząd, na czele którego stanęły panie: lek. dent. M. Reznikowa — przewodnicząca, d-rowa N. Braude, E. Secemska, B. Spektorowa — wice-przewodniczące, d-rowa W. Tartakowerowa — sekretarz, K. Langowa — skarbnik, H. Windmanowa — księgowy, B. Wyszewiańska.

WIOSENNA REWIA MODY W SALI MALINOWEJ.

W niedzielę, dnia 3-go kwietnia b. r. o godzinie 12-ej min. 15 w poł. w Sali Malinowej Grand-Hotelu odbędzie się rewelacyjna Rewia Mody z udziałem wielkich domów modelowych stolicy: Sophie Jordan (Toalety), M. Elsohn (Futra), J. Orzechowski (okrycia damskie), Maison Nouvelle (kapelusze), A. Ogórek (obuwie) Esla — 1002 (pończochy), Laseque Paris (perfumy) Cedib Universite de Beaute — Paris (kosmetyki), Inecto-Insulax, Paris (farba do włosów), Luminex (płukanka do włosów).

Conferencier W. Zdzitowiecki. Wejście bezpłatnie. Tel. 199-20.

Polacy w Czechach żądają pełni praw

Przemówienie posła ludności polskiej w parlamencie praskim

Praga, 29 marca.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu izby poseł ludności polskiej w Czechosłowacji dr. Wolf złożył deklarację, stwierdzającą, że mniejszość polska w Czechosłowacji od 17 lat walczy o prawa, przyznane jej konstytucją. Polityka czeska zmierzała do wynarodowienia ludności polskiej. W latach 1934—1936, kiedy ludność polska energicznie domagała się swych praw, wydawało sie że nastąpi zmiana, że krzywdy wyrządzone Polakom, zostaną naprawione.

Od premiera dr. Hodży ludność polska otrzymała przyrzeczenie, że postulaty jej zostaną spełnione. Niestety, nie stało się tak. Po oświadczeniu rządu z 18 lutego 1937, które mówiło o mniejszości niemieckiej i wszystkich innych mniejszościach w państwie, można było również oczekiwać realizacji dezyderatów polskich, lecz i tym razem ludność polska nie doczekała się spełnienia swych żądań i dlatego zdecydowała się obecnie radykalnie domagać się naprawy swego losu, żądając zasadniczego uregulowania sytuacji mniejszości polskiej w republice w formie udzielenia jej praw autonomicznych, które obroniłyby Polaków przed dalszym wynaradawianiem i umożliwiłyby powrót do stanu z roku 1920.

Zakończenie prac senatu

Marsz. Smigły-Rydz na przyjęciu wydanym przez marsz. Prystora

Warszawa, 29 marca.

(PAT) W związku z zakończeniem prac senatu bieżącej sesji izb ustawodawczych, **odbyło się dziś o godz. 19-ej u p. marszałka Prystora przyjęcie, które zaszczycił swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz. Wzięli również udział członkowie rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele, wicemarszałkowie sejmu i senatu, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, szef O.Z.N. gen. Skwarczyński, podsekretarze stanu, przewodniczący komisyj sejmowych, senatorowie, wyżsi urzędnicy państwowi oraz urzędnicy biur sejmu i senatu.**

Zmiana rządu rumuńskiego

Wszyscy b. premierzy ustępują

Rzym, 29 marca.

(PAT) Korespandent agencji Stefani donosi z Bukaresztu, że w tamtejszych kołach politycznych zapewniają, iż zmiany, przeprowadzane przez króla Karola w gabinecie rumuńskim, ogłoszone będą urzędowo jutro wieczorem po zakończeniu posiedzenia rady ministrów, które odbędzie się pod przewodnictwem króla. Patriarcha Miron ma pozostać na czele gabinetu. Podsekretarz stanu Petrescu Comnene ma być mianowany ministrem spraw zagranicznych, gen. Ciuperca Severa ma objąć tekę spraw wojskowych, a obecny gubernator rumuńskiego Banku Narodowego Constantinescu ma być mianowany ministrem przemysłu i handlu. Poza tym do gabinetu wejść mają inne osobistości, w tej liczbie dwóch deputowanych narodowo-chłopskich. Z gabinetu ustąpią natomiast wszyscy b. premierzy, którzy są obecnie ministrami stanu, a którzy powołani będą do tajnej rady królewskiej, która utworzona będzie w dniu jutrzejszym.

Bukareszt, 29 marca.

(PAT) Ogłoszono tu komunikat urzędowy, według którego minister stanu prof. Mikołaj Jorge otrzymał od Corneliu Zelea Codreanu list zredagowany w słowach obraźliwych.

List ten min. Jorga zwrócił z dopiskiem, wyrażającym oburzenie.

Równocześnie minister zwrócił się do prokuratury wojskowej o wszczęcie dochodzenia z powodu obrazy popełnionej na osobie urzędującego ministra.

Krylenko aresztowany

B. komisarz sprawiedliwości oskarżony o „trockizm"

Helsinki, 29 marca.

Potwierdza się tutaj wiadomość o aresztowaniu b. komisarza sprawiedliwości, Krylenki. Odegrał on wybitną rolę podczas rewolucji październikowej na samym początku kariery Lenina, pod którego rządami doszedł do stanowiska komisarza obrony i marynarki wojennej. Wkrótce jednak okazało się, że Krylenko zupełnie nie dorósł do swego zadania, więc z przyjściem do władzy Trockiego został przeniesiony na stanowisko komisarza sprawiedliwości. Za jego urzędowania został mianowany prokuratorem generalnym Wyszyński, który zyskał potem smutną sławę najkrwawszego oskarżyciela rewolucji. Dziwną ironią losu Wyszyński będzie obecnie oskarżał Krylenkę, swego byłego szefa, człowieka, któremu zawdzięcza całą swą karierę. Krylence zarzucają szkodnictwo, sympatie dla teorii politycznych Trockiego oraz zatrudnianie trockistów w swoim urzędzie.

134 więźniów ułaskawionych

przez P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 29 marca.

W ostatnich dniach Prezydent R. P. zbiorowym aktem łaski ułaskawił 134 więźniów kryminalnych, skazanych za różne przestępstwa na kare do 1 roku aresztu lub więzienia. Wszyscy ci więźniowie byli przydzieleni do t. zw. ruchomych ośrodków pracy, które zatrudnione są przy robotach ziemnych.

W związku z gorliwością i pracowitością okazaną przez tych więźniów, ministerstwo sprawiedliwości wystąpiło do Pana Prezydenta R. P. z wnioskiem o zbiorowy akt łaski, do czego Prezydent R. P. przychylił się.

Tragiczny zgon znanego przemysłowca,

który znalazł się w trudnościach finansowych

Warszawa, 29 marca.

W tragicznych okolicznościach zmarł wczoraj nagle znany, bardzo niegdyś zamożny przemysłowiec Włodzimierz Lewin lat 48 (Polna 74).

Ś. p. Lewin był właścicielem jednego z przedsiębiorstw, którym powierzono przed kilku laty budowę linii kolejowej Warszawa — Radom. Potem popadł w trudności materialne, ostatnio zaś znalazł się w warunkach wprost krytycznych.

Trapiony przez licznych wierzycieli zapadł na zdrowiu. W ubiegłym tygodniu po raz pierwszy uległ atakowi sercowemu.

Wczoraj czuł się niedobrze. Nie wychodził z mieszkania. Wieczorem zjawiło się paru wierzycieli, kategorycznie żądając zwrotu długów.

Przemysłowiec nagle zasłabł. Wezwano pogotowie 8-75-75. Lekarz stwierdził zgon wskutek udaru serca.

Równie tragicznie zmarł, popadłszy w długi, szwagier Lewina inż. Zdzisław Huzarski. Po kilku nieudanych zamachach samobójczych powiesił się przed półtora rokiem w Łazienkach.

Sensacyjna partia Steiner—Stahlberg

na międzynarodowym turnieju szachowym

Wczoraj w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej rozegrana została 10 runda międzynarodowego turnieju szachowego.

Główne zainteresowanie wczorajszych rozgrywek skupiło się dokoła spotkania między liderami turnieju Pircem i Eliskasesem. Obaj grali b. ostrożnie, ale ambitnie. Pod koniec dała się zauważyć pewna przewaga jugosłowiańskiego mistrza, zbyt jednak nikła, aby można ja było zrealizować. Po 35 posunięciach nastąpił spodziewany wynik pokojowy.

Inny obraz walki dała partia Regedziński — dr. Tartakower zakończona po ostrożnej, ale suchej grze już w 23 posunięciu na remis.

Wiele emocji dostarczyło spotkanie Steiner — Stahlberg. Mistrz węgierski, po różnych perypetiach uzyskał 2 lekkie figury za końcówkę, nie znalazł jednak we właściwym momencie drogi do wygrania. Partia została odłożona w pozycji dość skomplikowanej, rokującej przypuszczalnie remis.

Ciężką walkę stoczył Gerstenfeld z Sulikiem który w spotkaniach z rodakami wykazuje o wiele więcej pewności, niż z zagranicznymi mistrzami. Lwowianin od samego początku zainicjował atak na skrzydle królewskim przeciwnika, zdobywając piona. Stopniowo Gerstenfeld uwolnił się z opresji, zamieniając większą część figur. Partia została przerwana z mniej-więcej równymi szansami.

P. Frydman z Petrowem stracił piona, a w niedoczasie i partię. Najdorf zaś mając lepszą pozycję z Applem przeoczył stratę wieży i natychmiast się poddał.

Mistrzyni świata Menchik doskonale rozegrała swoją partię z Kolskim, w obliczu jednak niedoczasu zaproponowała pokojowy wynik, który został przyjęty przez łodzianina. Partia Foltys — Seitz nie została zakończona. W przerwanej pozycji mistrz czechosłowacki ma piona więcej.

Punktacja turnieju po 10 rundzie. Pirc (Jugosławia) — 7 i pół p., Stahlberg (Szwecja)— 6 i pół p., Eliskases (Austria) — 6 p., dr. Tartakower (Polska) — 6 p., Petrow (Łotwa) — 5 i pół p., Foltys (Czechosłowacja). Gerstenfeld (Łódź) — 5 (1) p., Appel Kolski, Regedziński (Łódź) — po 5 p., P. Frydman (Warszawa) — 4 i pół p.. Steiner (Węgry) — 4 (1) p., Najdorf (Warszawa) — 4 p., mgr. Sulik (Lwów) 3 (1) p., Menchik (Anglia) — 3 p., dr. Seitz (Niemcy) — 1 i pół (1) p.

W 11 rundzie turnieju grają: Eliskases — Steiner, Stahlberg — Petrow, Frydman — Najdorf. Appel — Menchik, Kolski — Regedziński, dr. Tartakower — Foltys, Sulik — Pirc, dr. Seitz — Gerstenfeld.

ZJAZD T-WA ORTOPEDYCZNEGO.

VI-ty zjazd Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego odbędzie się dn. 3 i 4 kwietnia r. b. w Poznaniu. Pierwszy temat programowy „Choroba Heine-Medin i leczenie jej następstw" — omówi prof. Michałowicz i prof. Wojciechowski z Warszawy, prof. Pieńkowski z Krakowa i prof. Raszeja z Poznania. Drugi temat programowy omówi doc. Gruce ze Lwowa i dr. Janik z Łodzi.

Charakterystyczny wynalazek

Warszawa, 29 marca.

Do urzędu patentowego zgłoszony został charakterystyczny wynalazek, mający na celu zabezpieczenie szyb przed wybiciem.

Wynalazek polega na dyskretnej siatce metalowej, ściśle przylegającej do szyb wystawowych. Wynalazca liczy widocznie na zbyt tych siatek, wskutek częstych ostatnio wypadków wybijania szyb.

Do akt Nr. Km. 582/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1938 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Żwirki Nr. 11/13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: dynamomaszyny f. „Union" i pompy „Wertingtona" oszacowanych na łączną sumę zł. 850, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 10 marca 1938 r.

Komornik:
(—) W. TRZEBIATOWSKI.

Sprawa Józefa Buba p-ko f. „Kwaśner i Lindenfeld".

Do akt Nr. Km. 566/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1938 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 128 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 warsztatów mechanicznych do wyrobu tasiemek oszacowanych na łączną sumę zł. 850, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 9 marca 1938 r.

Komornik:
(—) W. TRZEBIATOWSKI.

KONKURS.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Pabianicach niniejszem ogłasza konkurs na stanowisko rabina.

Kandydaci odpowiadający wymogom Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1930 (Dz. Ustaw R. P. Nr. 75 poz. 593 z roku 1930) zechcą nadesłać pisemne zgłoszenia w terminie miesięcznym od daty ukazania się niniejszego konkursu, pod adresem: Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Pabianicach.

Przewodniczący:
SZ. B. TRAUBE.

Pabianice, dnia 30 marca 1938 r.

Kupno i sprzedaż

PSA SPRZEDAM bernardyna. Wiad. Narutowicza 55, Stacja „Karpaty" u p. Jurkiewicza od g. 7 do 22.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 77 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24. X. 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 5/36, poz. 59), oraz na podstawie § 17 ust. 2 i § 20 Rozporządzenia Ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24.IV.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 300) — podaję do wiadomości, iż sprawdzanie wierzytelności należnych od małż. Natalii i Jana Grzankowskich właścicieli majątku Wola Bykowska pow. piotrkowskiego, odbędzie się w dwóch terminach t. j. w dniach 11 i 14 kwietnia 1938 r. w godzinach od 10-ej do 12-ej w lokalu Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 43 (róg ulicy P. O. W.).

Lista sprawdzonych wierzytelności w myśl art. 80 ust. 2 wyżej powołanego rozporządzenia z dnia 24.X. 1934 r. będzie wyłożona w lokalu Woj. Urzędu Rozjemczego w Łodzi ul. Cegielniana Nr. 43, w ciągu dni 20-tu, t. j.: od dnia 25 kwietnia 1938 r. do dnia 14 maja 1938 r. włącznie.

W wyżej podanym terminie osoby zainteresowane mają prawo przejrzeć wyłożoną listę wierzytelności i zaskarżyć postanowienie nadzorcy co do wpisania, lub odmowy wpisania na listę, do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łodzi.

Piotrków, dnia 28 marca 1938 r.

JÓZEF CZECH
NADZORCA
MAJĄTKU WOLA BYKOWSKA
pow. Piotrkowskiego
z ramienia
Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego
w Łodzi.

Lokale

POKÓJ niekrępujący, ładnie umeblowany, telefon, front, solidnemu panu od zaraz do wynajęcia, Sienkiewicza nr. 20, m. 7.

NA PENSJONAT 2 wille umeblowane w pięknym suchym lesie Łagiewniki przy autostradzie (4 i pół klm. od tramwaju 1 i 6) do wynajęcia. Stała komunikacja autobusowa. — Wiadomość Piotrkowska 56 m. 9, tel. 208-8[illegible] 203-93.

4 POKOJE, kuchnia i hall w nowym domu z centralnym ogrzewaniem vis a vis Pl. Dąbrowskiego, Narutowicza nr. 53. Informacje tel. 162-19 i 161-8[illegible]

PRZYJMĘ na mieszkanie do oddzielnego pokoju solidnego pana — ni[illegible] 6 Sierpnia 56, m. 21 od 11—8.

DO ODDANIA pokój z używalnością kuchni i wszelkimi wygodami. Legionów 55/17.

POKÓJ umeblowany (lub bez) 2-okienny frontowy, wszelkie wygody, telefon odnajmę panu. Cegielniana 4 m. 7.

LUKSUSOWE 2 mieszkania 3-pokojowe z holami i centralnym ogrzewaniem. W podwórzu ogród i garaż, — Ansztadta 3.

POKÓJ czysty, słoneczny jednej osobie odnajmę. Piotrkowska 79, m. [illegible] prawa of. III wejście.

POKÓJ ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami dla 1—2 osób oraz mały pokoik z niekrępującym wejściem dla jednej osoby, Piotrkowska 117, m. 40.

DO WYNAJĘCIA pokój z wszelkimi wygodami. Piotrkowska 85 m. 4.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 1 pokój z kuchnią i wygody, słoneczne, Nawrot 58.

POSZUKIWANY umeblowany ładny pokój z wygodami, centrum. Oferty „Wypłacalny".

POKÓJ, winda, centralne, telefon, dla pojedyńczego kulturalnego pana do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 56, m. 7.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie) w eleganckim domu przy inteligentnej rodzinie dla jednej osoby do wynajęcia. Oglądać można do godz. 4 po południu Al. Kościuszki 57, m. 18.

Posady

FRYZJER może się natychmiast zgłosić do Zakładu Fryz. Piotrkowska 39.

MAMKA ze świeżym pokarmem poszukiwana, Andrzeja 42, m. 5.

Rozmaite

SPÓLNICZKA celem założenia pensjonatu poszukiwana, ul. Kilińskiego 86, m. 40, lewa of., II w.

SZARPACZ do wełny kompletnie urządzony do wydzierżawienia. Oferty sub: „K 14".

UNIEWAŻNIA się zagubiony kwit wyd. przez Bank Kupiecko-Kredytowy na nazw. En. Monica.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (moskiewskie konserwatorium) udziela lekcyj gry fortepianowej oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9, m. 6.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20 m. 20. I-sza lewa of. parter.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog! — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.